

ks. Jan Sypko SCJ

ZARYS HISTORII, KULTU I DUCHOWOŚCI NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSA I MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Pomimo pewnych przejawów osłabienia nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusa, niejako kosztem rozwijającego się kultu Miłosierdzia Bożego, nie należy obawiać się jego zdezaktualizowania czy zaniknięcia. W historii Kościoła na przestrzeni wieków wiele razy zachodziły podobne zjawiska w odniesieniu do różnych form pobożności czy praktyk religijnych.

W niniejszych refleksjach będą poczynione wysiłki, aby ukazać choćby w zarysie historię i podstawy kultu Najświętszego Serca Jezusa i Miłosierdzia Bożego oraz ich potrzebę i aktualność w dziejach Kościoła. Skłaniają do tego niektóre okoliczności i ważne wydarzenia w życiu Kościoła. Wymienić wśród nich należy konsekrację Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach w dniu 17 sierpnia 2002 roku oraz zawierzenie całego Kościoła i ludzkości Miłosierdziu Bożemu przez Jana Pawła II. Równie znacząca jest przypadająca 330. rocznica (1673-2003) objawień Najświętszego Serca Jezusa św. Małgorzacie Marii Alacoque w Paray-le-Monial we Francji. Ważne jest również to, że ponad sto lat temu, w 1899 roku Sercu Jezusa została poświęcona cała ludzkość.

Można więc dopatrzeć się pewnego podobieństwa między posłannictwem św. Małgorzaty Marii w szerzeniu nabożeństwa i liturgicznego ustanowienia święta Najświętszego Serca Jezusa a misją św. Faustyny w kształtowaniu kultu Miłosierdzia Bożego.

Rozwój i ciągła obecność wspomnianych kultów w życiu Kościoła przyczyniły się do ukształtowania duchowości Serca Jezusa i Miłosierdzia Bożego, które są przeżywane i realizowane przez odpowiednie praktyki religijne.

W omówieniu tego tematu zostały podjęte następujące zagadnienia:

- Historia oraz biblijne inspiracje kultu Najświętszego Serca Jezusa i Miłosierdzia Bożego.

- Nauka Kościoła i liturgiczne kształtowanie się kultu Serca Jezusa i Miłosierdzia Bożego.

- Przedmiot, cel, relacje i aktualność kultu Najświętszego Serca Jezusa oraz kultu Miłosierdzia Bożego.

- Duchowość Najświętszego Serca Jezusa i Miłosierdzia Bożego.

I. Historia oraz biblijne inspiracje kultu Najświętszego Serca Jezusa i kultu Miłosierdzia Bożego

1. Kult Najświętszego Serca Jezusa

Rys historyczny

W przeszłości bardzo różnie pojmowano symbolikę serca. Mówiono o nim w znaczeniu etycznym i duchowym, czyli o organie pojmowanym abstrakcyjnie, a nie o konkretnym Sercu, które biło w piersi naszego Boskiego Zbawiciela.

Serce człowieka jest centralnym organem ciała, bez którego nie może istnieć życie ludzkie. Fizyczne Serce Jezusa stanowiło centrum, z którego wypływało wszystko, co stanowiło Jego ludzką naturę. Należy powiedzieć także, że Serce Zbawiciela jest owym centrum, które w chwili wcielenia Słowa Bożego zostało przyjęte i nierozdzielnie zjednoczone z Jego bóstwem. Stąd należy przyjąć, że Serce Słowa Wcielonego jest znakiem i symbolem Jego potrojnej miłości:

- Boskiej, którą Jezus dzieli wspólnie z Ojcem i Duchem Świętym, a która w Nim samym, jako w Słowie Wcielonym, stała się ciałem;
- miłości, która wlana w Serce Chrystusa ubogaca Jego ludzką wolę oraz kieruje i oświeca jej działanie podwójną, doskonałą wiedzą, czyli Boską i wlaną;
- jest w naturalny sposób symbolem ludzkich uczuć, gdyż Ciało Jezusa Chrystusa miało większą zdolność do odbierania wrażeń niż ciała innych ludzi¹.

Serce Jezusa zawiera w sobie szczególną spoistość symbolu i rzeczywistości. Prawdziwość naturalnego symbolu, to znaczy fizycznego Serca Jezusa, opiera się na unii hipostatycznej: dwie różne natury związane w jednej osobie. Żaden naturalny symbol nie może sam z siebie mieć charakteru bóstwa; także najdoskonalsze przedstawienie fizycznego Serca Jezusa nie mogłoby ukazać pełni zbawienia, gdyby nie było oparte na wierze w unię hipostatyczną. Dlatego Sercu Jezusa oddajemy taką samą boską cześć jak Chrystusowi, Synowi Bożemu, który stał się człowiekiem. Stąd inaczej czcimy Serce Jezusa niż na przykład Jego rany, które są również przedmiotem kultu.

Właściwie patrzymy na ludzkie Serce Zbawiciela, które biło w piersi Jezusa, a które zostało przebite włócznią żołnierza. Jego bicie oznaczało życie ziemskie, natomiast zatrzymanie – śmierć. Słowo „serce” oznacza więc organ konkretnego człowieka i ośrodek jego życia. Symbol miłości Zbawiciela tkwi w Jego Sercu. Dlatego też Kościół naucza: „Sercu temu mianowicie dlatego należy się kult boski, ponieważ jest ono bardziej niż pozostałe części Ciała Chrystusowego naturalnym wyrazem i symbolem niezmierzonej miłości Jezusa ku rodzajowi ludzkiemu. Najświętsze Serce Jezusa stanowi symbol i rzeczywisty obraz Jego nieskończonej miłości, która pobudza nas do odwzajemnienia się miłości”².

¹ Por. Pius XII, Encyklika *Haurietis aquas*, w: *Bóg bliski*, Kraków 1983, s. 312.

² Tamże, s. 305.

Biblijne inspiracje kultu Najświętszego Serca Jezusa

Pismo Święte nigdzie nie zaleca, aby w szczególny sposób uwielbiano i czczono fizyczne Serce Jezusa. Jednak tak w Starym, jak i Nowym Testamencie znajdujemy podstawy, aby oddawać należną cześć Sercu Zbawiciela.

W księgach Starego Testamentu spotyka się treści mówiące o miłości Boga do człowieka, szczególnie w odniesieniu do narodu wybranego, z którym Bóg zawarł przymierze. Zwłaszcza Mojżesz i prorocy mówią o wiernej i ojcowskiej miłości Boga do Izraela. W szczególny sposób wyrażają to teksty: „Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Pan jedynie. Będziesz więc miłował Pana, Boga twojego, z całego swego serca, z całej duszy swojej, ze wszystkich swych sił” (Pwt 6,4-5); „Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu (...). A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że przywracałem im zdrowie” (Oz 11,1,3); „Tak mówi Pan: «Znajdzie łaskę na pustyni naród, co wyszedł cało spod miecza; (...) Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też zachowam dla ciebie łaskawość (...). Wszyscy bowiem od najmniejszego do największego poznają Mnie – wyrocznia Pana, ponieważ odpuszczę im występki, a o grzechach ich nie będę już wspominał»” (Jr 31,2.34).

Natchnieni autorzy Starego Testamentu zapowiadali niekiedy pełnię objawienia mesjańskiego i różne uczucia, które można odnieść do Serca Zbawiciela, szczególnie z okresu Jego męki. Jednak „ani słowem nie wspominają wprost o Jego Sercu jako aktualnej i znakowej rzeczywistości”³.

Dopiero na kartach Ewangelii jest mowa o ludzkiej miłości Chrystusa. O samym Sercu wspomniano tylko w kilku przypadkach. Święty Mateusz przytacza słowa Chrystusa, który mówi o sobie:

³ S. Wawryn, *Kult Serca Bożego w świetle encykliki „Haurietis aquas”*, w: *Powołanie człowieka*, t. II, *Bo Jego miłosierdzie na wieki*, Poznań–Warszawa 1972, s. 90.

„uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca” (11,29). W sposób szczególny jednak podstawę kultu stanowi tekst z Ewangelii św. Jana, w którym jest mowa o przebicium boku Chrystusa na krzyżu: „Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żołnierzy włócznią przebił Mu bok, a natychmiast natychmiast wypłynęła krew i woda” (19,33-34). „Ulubiony ten tekst wyjaśniają Ojcowie Kościoła w tym sensie, że z przebitego Serca Jezusowego wyszedł Kościół święty i źródło łask, to jest sakramenty święte”⁴.

Moment przebicia Serca konającego na krzyżu Zbawiciela staje się dopełnieniem miłości między Bogiem a ludzkością. „Ukrzyżowany z przebitym boki tkwi korzeniami w naszej ziemi, która pije krew z boku Zbawiciela; tak schodzą się w tajemnicy otwartego boku Jezusa wszystkie linie chrześcijańskiej nauki zbawienia. Serce to bowiem wydało się na okup za wszystkich. I jak jest źródłem wszelkiej łaski zbawczej, tak tajemnica Jego oznacza również sedno całego orędzia zbawienia”⁵.

Główni przedstawiciele kultu Najświętszego Serca Jezusa

Ojcowie Kościoła dochodzą do wspólnego przekonania, że Serce Jezusowe jest życiodajnym źródłem prawdy i wszelkich łask. Te łaski spływają na dusze ludzkie przez posługę Kościoła. „Wszystko ogniskuje się w Chrystusowym wnętrzu, w Jego Sercu przebitym, z którego płyną nieustanne źródła łask i użyźniają glebę Kościoła”⁶.

Jednym z pierwszych, u którego znajdujemy wzmianki, będące początkiem przejawów kultu Serca Jezusowego, był św. Augustyn.

⁴ A. Bober, *Kult Serca Bożego u Ojców Kościoła*, „Ateneum Kapłańskie” 1961, nr 62, s. 232.

⁵ E. Bulanda, *Podstawy teologiczne kultu Serca Bożego*, „Ateneum Kapłańskie” 1961, nr 62, s. 208.

⁶ A. Bober, *Kult Serca Bożego...*, dz. cyt. s. 232.

Pisał on: „Otwarty bok Chrystusa jest bramą życia”⁷. Rana była otwartą bramą, a Serce stanowiło kres, w którym można spotkać Chrystusa i oddać się Mu, aby żyć Jego miłością. Podobną naukę o Sercu Jezusowym głosili: św. Justyn, św. Cyprian i św. Jan Chryzostom. Nawiązywali oni do Orygenesesa, który w przebitym Sercu Jezusa widział „źródło prawdy i świątynię wiecznej miłości”⁸.

W okresie średniowiecza wśród czcicieli Serca Jezusa należy wymienić: Mechtyldę z Magdeburga (†1298), Mechtyldę z Heckenborn (†1299), św. Gertrudę (†1302), św. Lutgardę (†1246), które podkreślały potrzebę pokuty jako jednego z aspektów zadośćuczynienia Najświętszemu Sercu Jezusowemu.

Wielkimi czcicielami Serca Jezusa byli również: św. Bonawentura (†1274), bł. Aniela z Foligno (†1309), Ubertino z Casale (†1330), św. Albert Wielki (†1280), św. Henryk Suzo (†1366). Mówili oni o przebitym boku Chrystusa jako o ranie miłości, która prowadzi do Serca Zbawiciela.

Do znacznego rozwoju kultu Serca Jezusowego przyczynił się św. Jan Eudes (†1680). Przedstawił on teologiczne racje, dla których Sercu Słowa Wcielonego należy się uwielbienie: „W ujęciu św. Jana Eudesa Serce Jezusa rozważane jest nie w sensie partykularnym, lecz jako całe wewnętrzne życie Chrystusa, które winniśmy adorować i z którym winniśmy się łączyć”⁹.

Szczególnie do rozwoju i pogłębienia kultu Najświętszego Serca Jezusowego przyczyniła się św. Małgorzata Maria Alacoque (†1690), wizytka z Paray-le-Monial, której Chrystus w licznych objawieniach swojego Serca przekazał wiele poleceń. W swoich pismach zwracała ona uwagę bardziej na symboliczny walor serca – a więc na osobę, która kocha, i na wielkość miłości – niż na rzeczywiste, fizyczne Serce Jezusa. Podkreślała także, zgodnie

⁷ A. Tassarolo, *Il cuore di Gesù*, w: *Dizionario di Spiritualità*, t. I, Roma 1976, s. 505.

⁸ Tamże, s. 505.

⁹ A. Tassarolo, *Theologia cordis*, Bologna 1993, s. 11.

z pragnieniem objawiającego się Chrystusa, potrzebę łączenia kultu Serca Zbawiciela z kultem Eucharystii: „W ujęciu św. Małgorzaty Marii Alacoque, Serce Jezusa jest zranione moralnie grzechami ludzkimi, a szczególnie grzechami osób poświęconych Bogu. Jezus żalił się na oziębłość, jakiej doznaje w Najświętszym Sakramencie Ołtarza”¹⁰.

Do tych, którzy szerzyli kult Serca Jezusa, należy zaliczyć także kierownika duchowego św. Małgorzaty Marii, św. Klaudiusza de la Colombière (†1682), Jana Croiseta (†1738), Józefa Galliffeta (†1747), Henryka Ramiera (†1884), Franciszka Gautreleta (†1886) i św. Zofię Barat (†1865). Swój wkład w ten kult wnieśli również o. Mateo Cravley-Boevey († 1960) przez przeprowadzanie „introfizacji”, czyli poświęcanie rodzin Najświętszemu Sercu Jezusowemu, a także o. Leon Jan Dehon (†1925) przez apostołstwo wynagrodzenia Sercu Jezusowemu.

Należy tutaj wspomnieć także o Polaku – o. Kasprze Drużbickim SJ (†1662), który napisał pierwszy podręcznik nabożeństwa do Najświętszego Serca Jezusowego, zatytułowany: *Meta cordium Cor Jesu*.

Wzmiankowane osoby i głoszona przez nie nauka zdecydowanie przyczyniły się do ukształtowania i rozpowszechnienia kultu Najświętszego Serca Jezusowego.

2. Kult Miłosierdzia Bożego

Etyka katolicka, mówiąc o miłosierdziu, zalicza je do cnót społecznych i wiąże z praktykowaniem miłości bliźniego, jednak go z nią nie utożsamia. Ojciec Jacek Woroniecki, komentując naukę św. Tomasza z Akwinu na ten temat, zaznacza, że miłosierdzie różni się od miłości bliźniego celem. Miłość dąży do tego,

¹⁰ L. Conick, *Devotio ad SS. Cor modernis temporibus accommodata*, Roma 1948, s. 86.

aby się przyczynić do dobra bliźnich, natomiast miłosierdzie usuwa zło, jakie ich dotyka¹¹.

Miłosierdzie w odniesieniu do Boga, ale widziane od strony człowieka, jest uważane za największy przymiot Boga. Niektórzy teolodzy twierdzą, że „miłosierdzie to szczególna forma Bożej miłości do stworzeń”; tak uważa między innymi Michael Schmaus. Jest to miłość Boga do stworzenia pogrążonego w grzechu i nędzy. Zdaniem natomiast Yves Congara, miłosierdzie to „najwyższy, królewski przymiot Boży”¹².

Mówiąc o Miłosierdziu Bożym, należy odróżnić je od cnoty miłosierdzia i od wzruszenia uczuciowego, które jest właściwe tylko ludziom. Natomiast miłosierdzie w odniesieniu do Boga jest Jego największym przymiotem.

Biblijne inspiracje kultu Miłosierdzia Bożego

Miłosierdzie, które jest jednym z przymiotów Boga, posiada długą i bogatą historię zapisaną w Starym Testamencie. Terminem najczęściej używanym na określenie Bożego Miłosierdzia jest słowo *rahamin*, które oznacza instynktowne przywiązanie jednego stworzenia do drugiego¹³.

Jednym z zasadniczych elementów przymierza, które zostało zawarte na Synaju, było oznajmienie przez samego Boga, że Izrael jest Jego narodem wybranym. Stąd Izrael stał się przedmiotem szczególnego miłosierdzia Boga Jahwe. Jest ono często porównywane do miłości matki, ojca czy miłości braci i sióstr względem siebie. Do takiego ujęcia nawiązuje psalmista w Psalmie 103: „Jak się lituje ojciec nad synami, tak Pan się lituje nad tymi, co się Go boją” (103,13). Jeszcze głębsze ujęcie tej prawdy wyraża pro-

¹¹ K. Kasperkiewicz, *Pojęcie miłosierdzia w encyklice „Dives in misericordia”*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia. Tekst i komentarz*, Kraków 1981, s. 66.

¹² J. Krasieński, *Miłosierdzie Boże w nauce Magisterium Kościoła*, w: *Powołanie człowieka*, dz. cyt., s. 57.

¹³ Por. *Słownik Teologii Biblijnej*, oprac. K. Romaniuk, Poznań 1990, s. 479.

rok Jeremiasz: „Czy Efraim nie jest dla Mnie drogim synem lub wybranym dzieckiem? Ilekroć bowiem się zwracam przeciw niemu, nieustannie go wspominam. Dlatego się skłaniają ku niemu moje wnętrzności; muszę mu okazać miłosierdzie!” (Jr 31,20). Także prorok Izajasz, posługując się porównaniem miłości matki do dziecka, mówi o miłosierdziu Boga: „Czy może niewiasta zapomnieć o swym niemowlęciu, ta, która kocha syna swego łona? A nawet gdyby ona zapomniała, Ja nie zapomnę o tobie” (49,15).

By jeszcze bardziej uwypuklić treść Bożego Miłosierdzia, Stary Testament posługuje się pojęciem „miłości miłosiernej”, przedstawiając ją w różnych aspektach. Wszystko, co Bóg Jahwe uczynił dla ratowania Izraela z niewoli egipskiej, ma swoją genezę w tym, co Mojżesz wypowiedział z okazji spotkania z Bogiem na Synaju: „Jahwe, Jahwe, Bóg Miłosierny (= *rachum*) i litościwy (= *chanum*), cierpliwy i bogaty w życzliwość (= *hesed*) i wierność (= *emet*), zachowujący swoją łaskę (= *hesed*) w tysiączne pokolenia, przebaczący niegodziwość, niewierność, grzech” (Wj 34,6 n.)¹⁴.

Dokonując podsumowania ujęcia Miłosierdzia Bożego w Starym Testamencie, należy powiedzieć, że wśród wszystkich wspomnianych określeń, składających się na istotę miłosierdzia, zasadniczo przeważa uczucie miłości współczującej, wrażliwej na nędzę człowieka i wszelkie ludzkie potrzeby.

Znaczna część wypowiedzi ewangelistów na temat miłosierdzia Boga wyraża prawdę, że Bóg nie chce śmierci grzesznika, ale oczekuje jego nawrócenia i zmiany postępowania. Jezus tę prawdę o miłosierdziu Ojca wyraził w kilku przypowieściach. Do najważniejszych należą: przypowieść o zagubionej drachmie, o zabłąkanej owcy, synu marnotrawnym i – na swój sposób – o miłosierdnym Samarytaninie¹⁵.

¹⁴ S. Grzybek, *Miłosierdzie Boże w Starym Testamencie*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia...*, dz. cyt., s. 85.

¹⁵ Por. K. Romaniuk, *Biblijny traktat o miłosierdziu*, Ząbki 1994, s. 102.

Z treści ewangelicznego zapisu wypowiedzi Jezusa wynika, że miłosierdzie należy niejako do natury Boga Ojca. W Łukaszowej wersji Kazania na górze, zachęty do miłowania nieprzyjaciół, kończy się ono słowami: „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (6,36).

W Nowym Testamencie znajdujemy swoistą analogię do starotestamentalnej autodefinicji Boga: „Jestem, który jestem” (por. Wj 3,14), czyli Ten, który jest niezmienny w swojej miłości i czynieniu miłosierdzia.

Nowy Testament wspomina także o miłosierdziu Boga w dwóch hymnach: *Magnificat* i *Benedictus*. Mówi o miłosierdziu wobec narodu wybranego oraz wobec wszystkich maluczkich, uciśnionych i bogobojnych.

Szczególnym przejawem miłosierdzia Boga jest zbawcze posłannictwo Jezusa, który niejako rodzi się z miłosierdzia i realizuje je w dziełach miłosierdzia względem duszy i ciała człowieka.

Dość wnikliwą refleksję nad naturą i przejawami miłosierdzia Bożego daje także św. Paweł. Nazywa on Boga Ojcem wszelkiego miłosierdzia, gdy pisze w Drugim Liście do Koryntian: „Błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego, Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy” (1,3). W innym miejscu zapisuje to w słowach: „A Bóg, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swą miłość, jaką nas umiłował, i to nas, umarłych na skutek występków, razem z Chrystusem przywrócił do życia” (Ef 2,4-5n.).

Można powiedzieć, że całe dzieło Chrystusa zrodziło się z Miłosierdzia Bożego wobec ludzkości, a szczególnie wobec ludzi słabych, udręczonych, pozbawionych opieki Dobrego Pasterza. Jezus jest objawieniem Miłosierdzia Bożego albo, mówiąc jeszcze dokładniej, jest objawieniem miłosierdzia Ojca Niebieskiego. Przejawiło się to w Jego uległości wobec zbawczej woli Ojca, w miłosiernym nauczaniu, a zwłaszcza w czynieniu przez Niego różnych cudów¹⁶.

¹⁶ Tamże, s. 131.

Do czynnej praktyki miłosierdzia, które ma być wzorowane na Miłosierdziu Boga, jakiego doświadczamy w naszym życiu, Jezus zachęca także swoich uczniów. Do najważniejszych wezwań należą tu:

- wezwanie do naśladowania miłosierdzia Ojca (Łk 6,36),
- pierwszeństwo miłosierdzia przed ofiarą (Mt 9,13),
- błogosławienie miłosiernych (Mt 9,13)¹⁷.

Nawet pobieżne omówienie zagadnienia Miłosierdzia Bożego w Piśmie Świętym wskazuje na to, że kult miłosierdzia w pewnym stopniu istniał już w Starym Testamencie, a utrwalony został w Nowym Testamencie i zrósł się z osobą Chrystusa. Uwydatnia on istotny przymiot Boga Ojca związany z Jego miłością do ludzkości.

Główni przedstawiciele kultu Miłosierdzia Bożego

Zagadnienie Miłosierdzia Bożego stanowiło jeden z tematów nauki ojców Kościoła. Wprawdzie nie napisali oni żadnej monografii na ten temat, ale mówili o Miłosierdziu Bożym przede wszystkim w „komentarzach do odnośnych miejsc Pisma Świętego, zwłaszcza psalmów – św. Augustyn; w dziełach o pokucie (...) i poruszając zagadnienie sądu i piekła”¹⁸.

Ojcowie Kościoła, którzy wyjaśniali naukę Pisma Świętego o Miłosierdziu Bożym, stwierdzali jego doniosłość i konieczność istnienia w życiu wyznawców Chrystusa. Głosili to między innymi: św. Hilary z Poitiers († 367), św. Grzegorz Wielki († 604), św. Ambroży († 391), św. Hieronim († 420), św. Leon Wielki († 461). Natomiast św. Tomasz z Akwenu, wspominając o Miłosierdziu Bo-

¹⁷ Por. J. Homerski, *Sprawiedliwość – Miłość – Miłosierdzie. Refleksje biblijne nad III rozdz. encykliki „Dives in misericordia”*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia...*, dz. cyt., s. 102.

¹⁸ A. Bober, *Miłosierdzie Boże w wypowiedziach Ojców Kościoła*, w: *Powołanie człowieka*, dz. cyt., s. 41.

zym, pisze, że tylko dzięki niemu zdecydowana większość ludzkości będzie mogła się zbawić¹⁹.

W czasach nam współczesnych Chrystus Pan sam wybiera dusze, poprzez które przekazuje światu orędzie swojego miłosierdzia, Jezus podkreśla potrzebę miłosierdzia dla grzeszników, nawet dla tych najbardziej zatwardziałych, jeżeli tylko poproszą Go o nie²⁰.

Podczas pierwszej wojny światowej, pod wpływem idei matki Ludwiki Małgorzaty de la Touche (†1915), przy współpracy o. A. Charroera SJ, powstało Powszechne Przymierze Kapłańskie Przyjaciół Najświętszego Serca Jezusa, które podjęło się przepowiadania i wielbienia Miłosierdzia Bożego, aby przeciwstawić się duchowi sceptycyzmu i powszechnego egoizmu. Przymierze jednak nie przyczyniło się w jakimś większym stopniu do umocnienia kultu Miłosierdzia Bożego. Także objawienia s. Józefie Menendez (†1920) czy s. Benignie Konsolacie (†1923) nie prowadziły do utrwalenia lub też liturgicznego wprowadzenia kultu Miłosierdzia Bożego.

Dopiero podczas objawień św. Faustynie (†1938), zakonnicy ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, po raz pierwszy sam Chrystus domagał się wprowadzenia liturgicznego kultu Miłosierdzia Bożego. Najpierw, w dniu 22 lutego 1931 roku, Zbawiciel zażądał, aby namalowano obraz według Jego wskazówek z napisem „Jezu, ufam Tobie!”. W lipcu 1934 roku Chrystus kolejny raz wyjawiał św. Faustynie swoją wolę, mówiąc: „Pragnę, ażeby pierwsza niedziela po Wielkanocy była świętem miłosierdzia”. We wrześniu 1935 roku natomiast Chrystus Pan przekazał zakonnicy treść koronki do Miłosierdzia Bożego.

Kierownik duchowy św. Faustyny, ks. Michał Sopoćko, profesor Uniwersytetu im. Stefana Batorego w Wilnie, postanowił rozpowszechnić nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego. W 1936 roku

¹⁹ Tamże, s. 52.

²⁰ Por. F. Cegielka, *Z historii kultu Miłosierdzia Bożego w świecie*, „Collectanea Theologica”, r. LII, 1982, f. 1, s. 145.

opublikował w tym mieście broszurkę o Miłosierdziu Bożym. Podczas drugiej wojny światowej, w kościele św. Michała, także w Wilnie, za pozwoleniem abpa Romualda Jałbrzykowskiego, powstał ośrodek kultu Miłosierdzia Bożego. Stąd nabożeństwo to zaczęło się rozszerzać na Litwę i na Polskę centralną. Dzięki ks. Jarzębskiemu, marianinowi, nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego dotarło aż do Ameryki. Po drugiej wojnie światowej nastąpił jego szczególny rozwój na terenie Polski, a także w Belgii, Francji, Kanadzie, Australii, Nowej Zelandii, a nawet w Afryce.

Do propagowania nabożeństwa Miłosierdzia Bożego przyczynił się również o. Jacek Woroniecki OP, profesor Uniwersytetu Angelicum w Rzymie, który w 1954 roku opublikował książkę *Tajemnica Miłosierdzia Bożego*. Wkład w rozwój tego kultu mieli również: ks. Franciszek Cegiełka, ks. Alojzy Żuchowski, ks. Alojzy Misiak, o. Józef Andrasz SJ, ks. Józef Chrościechowski, ks. Wincenty Granat i ks. Ignacy Różycki.

W grudniu 1949 roku Stowarzyszenie Księży Pallotynów utworzyło w Częstochowie ośrodek kultu Miłosierdzia Bożego. Z okazji 50. rocznicy objawień św. Faustynie (22 lutego 1931 roku) odbył się tam kongres poświęcony Miłosierdziu Bożemu. Myśl zorganizowania pierwszego kongresu zrodziła się jeszcze przed ogłoszeniem encykliki Jana Pawła II o Miłosierdziu Bożym.

Pomimo że w wielu miejscach istniały liczne ośrodki i działało apostołstwo Miłosierdzia Bożego, Kongregacja Świętego Oficjum, w dniu 6 marca 1959 roku, wydała zakaz szerzenia kultu Miłosierdzia Bożego w formie, jaką przekazała św. Faustyna. Jednakże mimo tego, zwłaszcza w Polsce, wśród ludzi świeckich nie ustała akcja szerzenia nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego.

W okresie zakazu wielki propagator tego kultu ks. Michał Sopoćko pisał wiele artykułów, w których usilnie starał się dawać jego biblijne i teologiczne uzasadnienie. Największą jednak akcję, w późniejszych czasach, podjął kard. Karol Wojtyła, metropolita krakowski, przeprowadzając od października 1965 do września

1967 roku proces informacyjny zmierzający do beatyfikacji Faustyny Kowalskiej²¹. Proces ten zwieńczyła uroczysta beatyfikacja, której dokonał Jan Paweł II w dniu 18 kwietnia 1993 roku w Rzymie – w Niedzielę Miłosierdzia Bożego. Natomiast kanonizacja s. Faustyny nastąpiła w dniu 30 kwietnia 2000 roku.

II. Nauka Kościoła i liturgiczne kształtowanie się kultu Serca Jezusa i Miłosierdzia Bożego

1. Nauka Kościoła o kulcie Serca Jezusa

Po krótkim przedstawieniu historii kształtowania się kultu Najświętszego Serca Jezusa i Miłosierdzia Bożego oraz ukazaniu ich biblijnych podstaw należy przejść do prezentacji nauki Kościoła i liturgicznego przeżywania obu kultów.

Nauka Kościoła o kulcie Najświętszego Serca Jezusa jest przedstawiona w trzech encyklikach:

– *Annum sacrum* Leona XIII z 25 maja 1899 roku, wydanej z okazji poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusa; celem tej encykliki było przedstawienie istoty, znaczenia i korzyści aktu poświęcenia się Bożemu Sercu;

– *Miserentissimus Redemptor* Piusa XI z 8 maja 1928 roku, w której przede wszystkim jest mowa o społecznym obowiązku wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusa;

– *Haurietis aquas* Piusa XII z 15 maja 1956 roku, która nawiązuje do nauki obu poprzednich encyklik i podkreśla, że historia rozszerzania się kultu Serca Jezusa na cały świat ma już sto lat; papież daje w niej głębsze teologiczne podstawy kultu, odpierając wysuwane wobec niego zarzuty.

²¹ Tamże, s. 154.

Te trzy encykliki stanowią dopełniającą się wzajemnie całość doktrynalną, w której świetle należy rozpatrywać wszelkie w tym przedmiocie papieskie i liturgiczne zarządzenia²².

Wśród nich na szczególną uwagę zasługuje *Haurietis aquas*, której treść i wartość teologiczna są istotne dla kultu Najświętszego Serca Jezusowego. Jest rzeczą oczywistą, że w ślad za ojcami Kościoła wielu teologów, a także papież, rozwijało w swoich pismach wyjaśnienia odnoszące się do kultu Najświętszego Serca Jezusowego. W encyklice *Haurietis aquas* Pius XII odwołuje się do Pisma Świętego, do dzieł ojców Kościoła i wypowiedzi teologów. W ten sposób ukazuje on, że kult Serca Jezusowego głęboko tkwi źródeł wierze katolickiej i sięga jej źródeł. Nie jest on niczym innym jak kultem odwiecznej miłości Słowa Wcielonego – miłości, którą Chrystus żywi do Ojca i ludzi. Jej świadectwem i znakiem jest przebite na krzyżu Serce Zbawiciela.

Kult Bożego Serca pozostaje w ścisłym związku z dogmatami Kościoła katolickiego i z samą istotą religii chrześcijańskiej, która jest religią miłości²³.

2. Kult Serca Jezusa w liturgii Kościoła

Niezgłębione bogactwo tajemnicy miłości Trójjedynego Boga, udzielającej się człowiekowi, zawarte jest w symbolu Serca Jezusa. Obecne w wielowiekowej tradycji Kościoła, zostało wyrażone oficjalnym kultem liturgicznym. Stąd błędne byłoby twierdzenie, że kult ten powstał dopiero w XVI-XVII wieku chrześcijaństwa. Bogate w treści teksty i myśli patrystyczne o Sercu Jezusa przyczyniły się do ukształtowania różnych form czci i nabożeństw Bożego Serca. Do rozwoju tego kultu znacznie przyczyniły się również

²² S. Nawrocki, *Wprowadzenie do encykliki „Haurietis aquas” Piusa XII*, „Ateneum Kapłańskie” 1961, nr 62, s. 195.

²³ Por. M.L. Ciappi, *Od encykliki „Haurietis aquas” do encykliki „Dives in misericordia”*, w: *Bóg bliski*, dz. cyt., s. 154.

wyprawy krzyżowe i zetknięcie się z Ziemią Świętą, a tym samym z miejscami uświęconymi Męką Pańską. To z kolei prowadziło do rozważania cierpień Zbawiciela z miłości do człowieka, której źródło znajduje się w Jego Sercu.

Wśród najwyraźniejszych form czci i nabożeństwa do Bożego Serca na pierwszym miejscu należy wymienić modlitwy, pieśni, a także powstałe w Kolonii Godzinki o Najświętszym Sercu Jezusa.

Pierwszym liturgicznym kultem tajemnicy Bożego Serca było święto Świętej Włóczni w 1353 roku, obchodzone za pozwoleniem papieża Innocentego VI. W ówczesnym tekście mszy świętej istniały wyraźne odniesienia do przebitego Serca Zbawiciela. W tym czasie były również znane inne formularze mszy świętej, na przykład o ranach czy Męce Pańskiej, które zawierały wzmianki o przebicium i ranie Najświętszego Serca.

Mówiąc o kształtowaniu się liturgicznego kultu Bożego Serca, należy podkreślić szczególny wkład św. Jana Eudesa (+1680). Ułożył on tekst mszy świętej o Najświętszym Sercu, który po raz pierwszy został użyty w różnych diecezjach we Francji w 1672 roku, kiedy święto obchodzono 20 października. Nie był to jedyny formularz autorstwa Jana Eudesa, napisał bowiem piętnaście tekstów mszy świętej o Bożym Sercu, dlatego też podczas beatyfikacji w 1909 roku papież Pius X nazwał go „Ojcem, doktorem i apostołem liturgicznego kultu Najświętszego Serca”.

W 1765 roku ze względu na liczne prośby Stolica Święta zezwoliła biskupom w Polsce obchodzić święto ku czci Bożego Serca. W tym też czasie powstawały liczne stowarzyszenia poświęcone Bożemu Sercu, a także kościoły, kaplice, ołtarze i dzieła sztuki sakralnej.

W 1856 roku papież Pius IX ustanowił dla całego Kościoła święto Najświętszego Serca Jezusa (z osobnym formularzem mszy świętej i tekstami Liturgii godzin), które jest obchodzone w piątek po oktawie Bożego Ciała, jak o to prosił Chrystus podczas objawień św. Małgorzacie Marii w 1675 roku w Paray-le-Monial.

Już w XVII wieku z wielu krajów Europy, w tym także i z Polski, płynęły petycje do Stolicy Apostolskiej z prośbą o pozwolenie na mszę świętą wotywną o Najświętszym Sercu Jezusa. W związku z tym pojawiły się jej liczne formularze. Zawierały one różne idee przewodnie, na przykład: miłosierdzie okazane ludzkości, którego symbolem jest Serce Jezusa, potrzebę rozważania Męki Chrystusa Pana czy zachętę do naśladowania cnót Serca Syna Bożego. Obecnie istnieją dwa teksty mszy świętej na święto Najświętszego Serca Jezusa oraz msza wotywna. Dopiero najnowszy formularz mszalny podkreśla obowiązek wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusa, jakie zgodnie z duchem objawień w Paray-le-Monial należy się miłości zranionej grzechem²⁴.

Oprócz mszy świętej, która jest ofiarą miłości, do form kultu Najświętszego Serca Jezusa należy także zaliczyć: Komunię Świętą wynagradzającą, adorację wynagradzającą, Godzinę świętą, koronkę i litanie do Najświętszego Serca Jezusa, akty poświęcenia i akty wynagrodzenia.

3. Nauka Kościoła o Miłosierdziu Bożym

Obok tekstów biblijnych i fragmentarycznych wypowiedzi wczesnochrześcijańskich pisarzy istnieją oficjalne wypowiedzi i nauczanie Kościoła odnoszące się do Miłosierdzia Bożego. Uwzględnić tu należy encyklikę *Haurietis aquas* Piusa XII, która w pewnym stopniu może być uważana za oficjalną naukę Kościoła o Miłosierdziu Bożym. Natomiast zasadniczą naukę dotyczącą tej kwestii podaje Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia* z 30 listopada 1980 roku.

Papież Pius XII w *Haurietis aquas* wprowadzić nie mówi wyraźnie o kulcie Miłosierdzia Bożego, ale jak podkreślają teolodzy,

²⁴ Por. C. Drażek, *Rozwój kultu Serca Jezusowego w Polsce*, w: *Bóg bliski*, dz. cyt., s. 102.

daje wytyczne dla wszelkiego prawdziwego kultu, jaki się należy Bogu. W tej encyklice zaleca między innymi odnowę kultu Najświętszego Serca Jezusowego. Jego ścisły związek z kultem całej Trójcy Świętej powinien znaleźć swój wyraz nie tylko w jego nowych formach, ale także w nazwie. Albowiem nawet ofiara krzyża – jak zauważa papież – jest dziełem miłosierdzia i miłości Trójcy Świętej, jak też boskiego Odkupiciela względem wszystkich ludzi²⁵.

Należy przyjąć, że postulaty wysunięte w *Haurietis aquas* przez Piusa XII, w odniesieniu do kultu Najświętszego Serca Jezusa, w dużej mierze są realizowane przez rozwijający się w Kościele kult Miłosierdzia Bożego. Dlatego też można uważać, że encyklika poświęcona kultowi Serca Jezusa może stanowić pewien program rozwoju kultu Miłosierdzia Bożego. W swej istocie jest on właściwie wprowadzeniem do kultu Bożego Miłosierdzia²⁶.

Pius XII stwierdza w encyklice *Haurietis aquas*, że „opisy nieskończonej miłości Boga do rodzaju ludzkiego oraz rozważanie i czczenie tajemnicy miłości okazywanej ludzkości przez Boga miłosiernego stanowi istotną treść kultu, któremu poświęcona jest encyklika”²⁷.

Naukę o Miłosierdziu Bożym znajdujemy w encyklice *Dives in misericordia* Jana Pawła II. Stanowi ona pewne *novum* w nauce Kościoła, gdyż prezentuje teologiczne podstawy kultu Miłosierdzia Bożego. Bóg, będąc miłością, objawia swoją miłość i zarazem okazuje miłosierdzie człowiekowi.

W encyklice papież ukazuje prawdę o człowieku w relacji do Boga, który obdarza go miłością i miłosierdziem. Można wyróżnić w niej dwa główne zagadnienia: poznawalność przymiotów miłości i Miłosierdzia Bożego, ustalenie właściwej i rzeczywistej

²⁵ Por. R. Forycki, *Kult Miłosierdzia Bożego w świetle encykliki „Haurietis aquas”*, w: *Powołanie człowieka*, dz. cyt., s. 100.

²⁶ Por. tamże, s. 101.

²⁷ Tamże, s. 103.

relacji między człowiekiem a Bogiem w Jego przymiocie miłości i miłosierdzia.

Zagadnienie poznawalności miłości i Miłosierdzia Bożego zajmuje najwięcej miejsca w encyklice. Objawienie miłosierdzia – wyjaśnia Ojciec Święty – dokonało się już w Starym Testamencie, a dopełniło w Nowym. Chrystus nadaje starotestamentalnej tradycji Miłosierdzia Bożego ostateczne znaczenie. Poznawalność Miłosierdzia papież przedstawia na tle Nowego Testamentu, w którym jest mowa o mesjańskim posłannictwie Chrystusa. Wyjaśnia: „Chrystus więc objawia Boga, który jest Ojcem (...), jest miłością (...), jest bogaty w miłosierdzie” (DiM II,1).

Prawda o Miłosierdziu Bożym jest rzeczywistością uobecnioną przez Chrystusa. Jego ludzkie czyny, przez które okazywał i pełnił miłosierdzie wobec ludzi, szczególnie Jego Męka i śmierć krzyżowa, odzwierciedlają Miłosierdzie Boże, przynależące na mocy unii hipostatycznej do osoby Syna Bożego²⁸.

Stwierdziwszy, że Jezus uobecnia Ojca miłości i miłosierdzia, należy przyjąć, że zwraca się On do człowieka i ogarnia go całego, jego cierpienie, ubóstwo i całą ludzką kondycję. To spotkanie miłości Bożej z ludzką nędzą fizyczną i moralną sprawia, że człowiek zostaje ogarnięty miłosierdziem.

Kolejnym zagadnieniem encykliki jest właściwe ustalenie relacji między człowiekiem a Bogiem w jego przymiocie miłości i miłosierdzia. Bóg, który jest nieskończoną miłością, pragnie udzielać tej miłości ludziom. Dlatego człowiek przez uczestnictwo w niej może odnaleźć najgłębszy sens swojej egzystencji. Najdalej idącym przejawem udzielania miłości Bożej było Wcielenie Syna Bożego i Odkupienie, które Chrystus wysłużył człowiekowi. Zatem istota ludzka może najdoskonalej odnaleźć sens swej egzystencji w Jezusie Chrystusie²⁹.

²⁸ Por. K. Hoła, *Teologiczno-dogmatyczne aspekty „Dives in misericordia”*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia...*, dz. cyt., s. 140.

²⁹ Tamże, s. 144.

Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga został obdarzony miłością w odwiecznym planie Bożym. Bóg jest dla niego nie tylko Stwórcą, ale także Ojcem, który dopuszcza go do udziału w życiu Bożym. Jednak w tej miłości – jak pisze Jan Paweł II – „wyłania się Krzyż, a Misterium Paschalne stanowi szczytowy punkt urzeczywistnienia Miłosierdzia Bożego, które zdolne jest usprawiedliwić człowieka. Miłosierdzie jest nieodzownym wymiarem miłości (...), jest właściwym sposobem objawienia się i realizacji wobec rzeczywistości zła, które jest w świecie” (DiM V,7). Podobnie w innym miejscu papież wyjaśnia, że Bóg, który jest miłością, nie może się objawić inaczej niż jako miłosierdzie, dlatego że w świecie istnieje grzech (DiM VII,13).

Dokonując ogólnego podsumowania całości encykliki *Dives in misericordia*, można stwierdzić, że zawiera ona głęboką naukę, ukazującą miłosierdzie jako prawdę wiary i chrześcijańską zasadę życia.

4. Liturgiczne kształtowanie się kultu Miłosierdzia Bożego

Liturgia stanowi istotne odbicie religijnego życia Kościoła. Stąd też w czasie objawień św. Faustynie Chrystus zalecał, aby ujawniła Jego pragnienie, by w pierwszą niedzielę po Wielkanocy ustanowiono święto Miłosierdzia. Wprawdzie ks. M. Sopoćko podawał, że już papież Pius IX dekretem z 8 maja 1855 roku ustanowił święto Miłosierdzia Bożego w drugą niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego, z możliwością uzyskania odpustu zupełnego. W Krakowie, w kościele pod wezwaniem Bożego Miłosierdzia, przez kilka wieków obchodzone było święto Miłosierdzia Bożego jako uroczystość patronalna. Jednakże święto to było mało znane³⁰.

Myśl o ustanowieniu święta Miłosierdzia podjął ks. M. Sopoćko, duchowy kierownik św. Faustyny. Pisał on liczne artykuły, prosił

³⁰ A. Witko, *Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego według bł. Faustyny Kowalskiej*, Kraków 1995, s. 94.

do władz kościelnych w Polsce, a także do Stolicy Apostolskiej. W swoich pracach teologicznych wykazywał bezpodstawność zarzutów przeciw ustanowieniu tego święta.

Po raz pierwszy uroczyscie święto Miłosierdzia obchodzono w niedzielę przewodnią w Krakowie-Łagiewnikach w 1944 roku. Po zakończeniu drugiej wojny światowej, w 1946 roku, biskupi polscy wnieśli do Stolicy Apostolskiej prośbę o zatwierdzenie święta Miłosierdzia Bożego. Dwa lata później, w 1948 roku, zgromadzeni w Krakowie na zjeździe Polskiego Towarzystwa Teologicznego profesorowie teolodzy wnieśli do Stolicy Świętej prośbę, w której popierali stanowisko Episkopatu Polski w sprawie ustanowienia Święta Miłosierdzia Bożego. Jednakże Kongregacja Świętego Oficjum w 1958 roku przesłała do władz kościelnych w Polsce dekret zakazujący szerzenia nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego w formach podanych przez św. Faustynę. Dopiero cofnięcie tego zakazu w 1978 roku sprawiło, że zaczęto przychylnie patrzeć na postulat ustanowienia święta Miłosierdzia Bożego. Kolejnym pozytywnym krokiem było w 1985 roku wydanie pozwolenia dla archidiecezji krakowskiej na uroczyste liturgiczne obchodzenie Niedzieli Miłosierdzia Bożego. Po Krakowie pozwolenie takie otrzymały również inne diecezje w Polsce.

W dniu 23 marca 1993 roku biskupi polscy wystosowali prośbę do Ojca Świętego Jana Pawła II w sprawie ustanowienia święta Miłosierdzia Bożego. W prośbie tej przeprowadzono analizę teologii tego święta. Podkreślono jego potrzebę i aktualność w dzisiejszych czasach. Przy wykorzystaniu tekstów liturgicznych niedzieli przewodniej podkreślone zostały idee Miłosierdzia Bożego i związek święta Miłosierdzia z Misterium Paschalnym. Ta łączność mogłaby być odzwierciedlona w poprawionej nazwie: z aktualnej – II Niedziela Wielkanocna, na nową – czyli święto Miłosierdzia Bożego³¹.

³¹ *Prośba Biskupów polskich o ustanowienie Święta Miłosierdzia Bożego*, „Notificationes Curia Metropolitana Cracoviensis” r. CXXXI 1993, nr 4-6, s. 194-198.

Kolejnym etapem zmierzającym do ustanowienia święta Miłosierdzia Bożego była beatyfikacja św. Faustyny dokonana przez Ojca Świętego Jana Pawła II w Rzymie w dniu 18 kwietnia 1993 roku – była to akurat niedziela przewodnia – i kanonizacja w dniu 30 kwietnia 2000 roku.

Należy także zaznaczyć, że w odpowiedzi na prośbę Episkopatu Polski z 1993 roku Stolica Święta dekretem z 23 stycznia 1995 roku ustanowiła II Niedzielę Wielkanocną świętem Miłosierdzia Bożego. W dniu 30 kwietnia 2000 roku Jan Paweł II ogłosił to święto dla całego Kościoła.

Dekretem Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów z dnia 1 września 1994 roku Stolica Apostolska zatwierdziła formularz mszy świętej wotywniej o Miłosierdziu Bożym dla całego Kościoła – do tej pory była ona tylko w mszale polskim.

III. Przedmiot, cel, relacje i aktualność kultu Najświętszego Serca Jezusa oraz kultu Miłosierdzia Bożego

Zagadnieniem, które jest tematem tego rozdziału, zajmowało się niewielu teologów. Wśród nich szczególne miejsce zajmują polscy teologowie. Należą do nich zwłaszcza: ks. Michał Sopoćko, ks. Wincenty Granat, ks. Ignacy Różycki, ks. Stanisław Wawryn SJ czy ks. Józef Andrasz SJ.

Poruszonym tu zagadnieniem w pewnym stopniu zajmowano się na sympozjum w Ołtarzewie, poświęconym kultowi Miłosierdzia Bożego, w listopadzie 1968 roku. Temat ten był poruszany także w czasie sympozjum, które odbyło się w Krakowie, w dniach 19-20 lutego 1981 roku, w 50. rocznicę objawień Jezusa Miłosiernego św. Faustynie. Omawiano go także w czasie poświęconego kultowi Serca Jezusa Międzynarodowego Kongresu Teologów w Tuluzie, w 1981 roku.

1. Przedmiot kultu Najświętszego Serca Jezusa i Miłosierdzia Bożego

Nauka teologiczna przyjmuje, że w każdym kulcie rozróżnia się dwa jego przedmioty – bliższy i dalszy – oraz cel, do którego on zmierza. Racji bytu nie ma tylko taki kult, którego przedmiot bliższy i cel mieszczą się już w innym kulcie. „Przedmiot dalszy może być podobny, a nawet wspólny. Ostatecznie przedmiotem dalszym wszystkich kultów jest Bóg w Trójcy Przenajświętszej”³². Należy zatem postawić sobie następujące pytanie: jaki jest cel i przedmiot bliższy obu kultów?

Przedmiot kultu Najświętszego Serca Jezusa

Bliższym przedmiotem materialnym kultu Najświętszego Serca Zbawiciela jest żywe, ludzkie Serce Jezusa, nierozdzielnie złączone z bóstwem Drugiej Osoby Trójcy Przenajświętszej. Jest to samo Serce, które zostało przebite na krzyżu, a teraz pozostaje razem z bóstwem Chrystusa w Eucharystii. Ciągłe pała ono miłością ku ludziom, ale równocześnie doznaje zniewag ze strony człowieka. Dlatego wzywa ludzi do wynagrodzenia, przeproszenia i zadośćuczynienia za grzechy swoje oraz bliźnich. Treść wezwania, aby wynagradzać za zniewagi i grzechy, jakich dopuszcza się człowiek, jest głównym celem tego kultu. Dalszym przedmiotem kultu Najświętszego Serca Jezusowego jest Osoba Zbawiciela: Boga-Człowieka.

Natomiast formalnym przedmiotem kultu Najświętszego Serca Jezusa, czyli jego motywem, jest miłość Zbawiciela do całej ludzkości, nie wykluczając Jego miłości do Ojca i Ducha Świętego. Miłość, jaką Chrystus nas obdarza, jest boska i zarazem ludzka,

³² M. Sopoćko, *Kult Serca Jezusowego a kult Miłosierdzia Bożego*, „Ateneum Kapańskie” 1957, nr 3, s. 452.

dlatego że posiada On boską i ludzką naturę oraz wolę. „Stąd Najświętsze Serce Zbawiciela można uważać za symbol Jego potrójnej miłości ku nam: boskiej, ludzkiej duchowej, ludzkiej uczuciowej; nie wykluczając jego miłości ku Ojcu i Duchowi Świętemu”³³.

Najświętsze Serce Jezusa nie jest jednak doskonałym znakiem boskiej miłości Zbawiciela do ludzi. Żaden bowiem obraz stworzony nie może wystarczająco przedstawić istoty nieskończonej miłości miłosiernej, jak pisze Pius XII w encyklice *Haurietis aquas*³⁴. Zatem w kulcie Najświętszego Serca Jezusa przede wszystkim oddajemy cześć miłości ludzkiej Pana Jezusa ku rodzajowi ludzkiemu oraz jego miłości boskiej ku nam, która jako umiłowanie ludzkiej nędzy jest Miłosierdziem Bożym. W kulcie tym czcimy więc tylko niejako odbicie Miłosierdzia Bożego, gdyż znajduje się ono w nim zaledwie w załączku.

Przedmiot kultu Miłosierdzia Bożego

W kulcie Miłosierdzia Bożego bliższym przedmiotem materialnym jest krew i woda, które wypłynęły z przebitego boku Chrystusa na krzyżu, a na obrazie Jezusa Miłosiernego zostały oznaczone przez promień błady i czerwony. Ojcowie Kościoła i teologowie widzą w nich symbol Kościoła rodzącego się z boku Chrystusa umarłego na krzyżu³⁵, widzą w nich także symbole sakramentów oczyszczających duszę (chrzest i pokuta) – symbolem tych jest woda, a dalej sakramentów życiodajnych (Eucharystia i inne), których symbolem jest krew³⁶.

³³ Tamże, s. 453.

³⁴ Por. M. Sopoćko, *Dyskusja, Kult Serca i Miłosierdzia Bożego w świetle encykliki*, w: *Powołanie człowieka...*, dz. cyt., s. 111.

³⁵ Por. M. Sopoćko, *Kult Serca Jezusowego a kult Miłosierdzia Bożego*, „Polonia Sacra” 1948, z. 3-4, s. 355.

³⁶ Por. M. Sopoćko, *Serce Jezusa a Miłosierdzie Boże*, „Wiadomości Duszpasterskie” 1948, nr 6, s. 225.

Przedmiotem dalszym kultu Miłosierdzia Bożego jest zmartwychwstały Chrystus w momencie ukazania się apostołom w Wieczerniku, mówiący do nich: „Pokój wam” i ustanawiający sakrament pokuty, który jest sakramentem Miłosierdzia Bożego. Jest to ten sam Chrystus, którego przedstawiono na obrazie jako przynoszącego pokój: błogosławi prawą ręką, a lewą uchyla szatę w miejscu Serca, skąd wychodzą promienie: na prawo – białe, oznaczający wodę, na lewo – czerwony, oznaczający krew. Cechą charakterystyczną tego obrazu są nie tylko promienie, szczególne jest także przedstawienie całej postaci Chrystusa.

Przedmiotem formalnym kultu Miłosierdzia Bożego, czyli jego motywem, jest nieskończone Miłosierdzie Boże, będące miłosierdziem całej Trójcy Przenajświętszej. Miłosierdzie to można inaczej nazwać miłością Bożą do wszystkich ludzi, ale miłością pełną litości wobec ludzkiej nędzy, spowodowanej przez grzech. Dlatego też Pius XII, w encyklice *Haurietis aquas*, odróżnia miłość Boga we właściwym znaczeniu – jak wyraża się ona we wzajemnych relacjach Osób boskich – od Jego miłości ku ludziom, którą nazywa miłością miłosierną, czyli Miłosierdziem Bożym³⁷. Natomiast Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia* mówi, że: „Właściwym i pełnym znaczeniem miłosierdzia nie jest samo choćby najbardziej przenikliwe i najbardziej współczujące spojrzenie na zło moralne, fizyczne czy materialne. W swoim właściwym i pełnym kształcie miłosierdzie objawia się jako dowartościowanie, jako podnoszenie w górę, jako wydobywanie dobra spod wszelkich nawarstwień zła, które jest w świecie i w człowieku”³⁸.

Celem kultu Miłosierdzia Bożego jest pobudzenie ufności człowieka do Boga przez pośrednictwo Jezusa Chrystusa, o czym mówią słowa „Jezu, ufam Tobie!”. Człowiek dzisiejszy bardziej zaufał

³⁷ Por. M. Sopoćko, *Kult Serca Jezusowego a kult Miłosierdzia Bożego*, dz. cyt., s. 454.

³⁸ Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia...*, Watykan 1980, s. 22.

swojemu rozumowi, osiągnięciom techniki czy posiadaniu dóbr materialnych. Powoduje to często odejście od Boga, zbliżanie się ku niepewnej przyszłości. Dlatego ludzkości potrzebny jest dar Miłosierdzia Bożego, aby znalazła ostoję i lekarstwo na dzisiejsze zagrożenie.

2. Relacje pomiędzy kultem Najświętszego Serca Jezusa a kultem Miłosierdzia Bożego

W świetle dotychczasowych rozważań można dostrzec, że kult Serca Jezusa różni się od kultu Miłosierdzia Bożego. Ta różnica występuje w przedmiocie formalnym i materialnym, a także w celu obydwu kultów. Jednakże kult Miłosierdzia Bożego nie rywalizuje z kultem Najświętszego Serca Jezusowego, nie przysłania go, lecz przeciwnie – jest jego logiczną konsekwencją, rozszerzeniem, pogłębieniem i uzupełnieniem³⁹.

Swego czasu trwały długie dyskusje na temat relacji istniejących między obydwoma kultami. Głównymi protagonistami dyskusji byli: ks. M. Sopoćko i ks. I. Różycki, a także w pewnym stopniu ks. W. Granat⁴⁰. Ostatecznie przyjmuje się wspólne stanowisko, uznane przez Kościół, że w nabożeństwie do Serca Jezusowego przedmiotem istotnym i właściwym jest Osoba Słowa Wcielonego. Natomiast przedmiotem właściwym kultu Miłosierdzia Bożego jest boskie Miłosierdzie Trójcy Przenajświętszej. W nabożeństwie do Najświętszego Serca Jezusa istotne miejsce zajmują akty wynagrodzenia za grzechy, tymczasem istotą kultu Miłosierdzia Bożego są akty niezachwianej ufności do Boga⁴¹.

³⁹ Por. M. Sopoćko, *Kult Serca Jezusowego a kult Miłosierdzia Bożego*, dz. cyt., s. 455.

⁴⁰ Por. A. Witko, *Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego...*, dz. cyt., s. 24-25.

⁴¹ Por. I. Różycki, *Miłosierdzie Boże. Zasadniczy rys nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego*, Kraków 1982, s. 14.

Mówiąc o różnicach między kultem Serca Jezusa a kultem Miłosierdzia Bożego, należy także zauważyć, że nabożeństwo do Serca Jezusowego ma swoje uprzywilejowane dni, którymi są zwłaszcza pierwsze piątki miesiąca, uroczystość Najświętszego Serca Jezusowego. Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego natomiast, poza świętem, które przypada w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, nie posiada żadnego uprzywilejowanego dnia. Ma jednak uprzywilejowaną godzinę – 15.00, która zwana jest Godziną Miłosierdzia.

Przed przejściem do bardziej szczegółowego przedstawienia form nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego wskazane jest, aby dogłębnie zastanowić się nad postawą ufności, która stanowi istotę tego kultu. Sam objawiający się Chrystus podkreślał, że bez ufności nie można mówić o nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego. Ufność jest tak dalece zasadniczym i istotnym aktem nabożeństwa, że już sama, bez innych konkretnych jego form, gwarantuje osiągnięcie wszystkich ogólnych obietnic, jakie Pan Jezus z tym nabożeństwem związał⁴². Ufność jest w tym znaczeniu istotna i konieczna, a dochodzimy do takiego wniosku dlatego, że Jezus nie tylko aż 34 razy nawołuje do niej, ale 9 razy mówi o niej jako o warunku koniecznym do zdobycia dobrodziejstw płynących z nabożeństwa: „łaski z Mojego Miłosierdzia czerpie się jednym naczyniem, a jest nim ufność”. Zasada ta odnosi się nie tylko do łask powodujących uświęcenie czy zbawienie duszy ludzkiej, ale również do doczesnych dobrodziejstw, o czym mówi Chrystus: „Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dokąd nie zwróci się z ufnością do Miłosierdzia Mojego”⁴³.

Tylko autentyczna ufność stanowi istotę i fundament kultu Miłosierdzia Bożego. Żadne praktyki związane z tym kultem nie będą skuteczne, jeżeli nie wypłyną z rzeczywistej ufności w Miłosierdzie.

⁴² Por. tamże, s. 15.

⁴³ F. Kowalska, *Dzienniczek. Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Warszawa 1993, 300.

Czcic Miłosierdzie Boże znaczy zwrócić się do Jezusa Miłosiernego aktem ufności. Dlatego że cześć Miłosierdzia jest tym samym co ufność, Jezus skierował do ludzkości słowa zachęty i przestrogi: „Jeżeli dusze nie czczą Mego Miłosierdzia, zginą na wieki”⁴⁴.

Sko­ro postawa ufności stanowi istotę nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego, dobrze będzie odpowiedzieć na pytanie: czym jest ta ufność? Ksiądz I. Różycki pisze, że „nie można jej rozumieć jako uczucia albo postawy wyizolowanej z całości życia chrześcijańskiego. Jest ona tą postawą, którą Pan Jezus nazwał wiarą i której oczekiwał od swoich wyznawców, gdy mówił: «Jeśli będziecie mieć wiarę jak ziarnko gorczycy, powiecie tej górze: *Przenieś się stąd tam!*, a przeniesie się. I nic niemożliwego nie będzie dla was»” (Mt 17,20)⁴⁵.

Idąc za św. Pawłem, teologia chrześcijańska tę postawę nazywa cnotą nadziei. Wynika ona z prawdziwej i żywej wiary w nieskończoną miłość i dobroć Boga udzielone człowiekowi. Postawa ta jest powiązana z pokorą, czyli szczerą świadomością tego, że wszelkie dobro, jakiego doznajemy i które staramy się czynić bliźniemu, jest darem Boga. Ta ufność – nadzieja jest otwarciem się duszy na przyjęcie Bożej łaski i wołaniem o nią – przez to zaś jest postawą ciągłej i najskuteczniejszej modlitwy⁴⁶.

Ważne miejsce w nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego, zgodnie z objawieniami, zajmuje postawa skruchy z powodu popełnionych grzechów. Miłosierny Pan wyraźnie wskazał, aby czciciele Miłosierdzia czynili wszystko w swoim życiu, by zdobyć głęboką ufność i skrucę, zwłaszcza wtedy, gdy przystępują do sakramentu Bożego Miłosierdzia. Taka postawa sprawia, że spowiedź święta staje się aktem i przejawem nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego.

⁴⁴ Tamże, 965.

⁴⁵ I. Różycki, *Miłosierdzie Boże...*, dz. cyt., s. 16.

⁴⁶ Por. tamże, s. 16.

Kolejnym praktycznym i istotnym elementem omawianego nabożeństwa jest czynna miłość bliźniego, która w konsekwencji jest praktyką miłosierdzia wobec naszych bliźnich. Sam Chrystus w czasie objawień wiele razy stanowczo podkreślał ten wymóg. „Jeżeli dusza nie czyni miłosierdzia w jakikolwiek sposób, nie dostąpi mojego miłosierdzia w dzień sądu”⁴⁷.

Wyjaśniając ten postawiony wymóg, miłosierny Pan podkreślił, że większą zasługę ma miłosierdzie „ducha” niż miłosierdzie okazywane czynem. Podkreślał również, że jeżeli człowiek nie jest w stanie spełniać czynem dzieł miłosierdzia, może to robić przez modlitwę. Temu podstawowemu poleceniu, aby spełniać uczynki miłosierdzia wobec naszych bliźnich, mają dopomóc różne formy realizacji kultu Miłosierdzia. Przykładem tego jest koronka do Miłosierdzia, w niej bowiem modlimy się o miłosierdzie nie tylko dla siebie, ale dla całego świata⁴⁸.

Każdy autentyczny akt kultu Miłosierdzia Bożego powinien być wyrazem prawdziwej ufności oraz powinien być połączony z praktyką miłosierdzia wobec bliźnich w jakiegokolwiek postaci. Tylko taka postawa może zapewnić osiągnięcie łaski i dobrodziejstw, które obiecywał miłosierny Jezus.

3. Aktualność kultu Najświętszego Serca Jezusowego

Najpełniejsze i najbogatsze w treść imię, jakie człowiek nadaje Bogu, swojemu Stwórcy, aby uznać Jego wielkość i miłość, którą On darzy ludzkość, podaje św. Jan Ewangelista, kiedy pisze: „Bóg jest miłością” (1 J 4,16). Dlatego też na przestrzeni wieków, aż do naszych czasów, znakiem i wyrazem miłości Boga do ludzi jest przebite Serce Jezusa. Jego kult to wyraz pobożności chrysto-

⁴⁷ F. Kowalska, *Dzienniczek...*, dz. cyt., 1317.

⁴⁸ Por. I. Różycki, *Miłosierdzie Boże...*, dz. cyt., s. 17.

logicznej, którą Kościół podkreśla w swojej nauce. Wiąże się to z odkupieniem, jakiego dokonał Chrystus dla przebłagania Boga za grzechy, których dopuszcza się ludzkość. Syn Boży, pragnąc przebłagać Ojca i odkupić człowieka, złożył siebie w ofierze przebłagalnej i wynagradzającej, kontynuowanej przez Kościół.

Z woli samego Chrystusa Kościół, zwłaszcza przez naukę papieży ostatnich czasów, wskazuje na Serce Syna Bożego, będące źródłem łask i mocy do kształtowania nowej cywilizacji, której zasadniczym prawem jest prawo miłości Boga i człowieka.

Do tego nawiązywał już Jan XXIII, który wskazywał na Serce Jezusa jako na źródło prawdziwej miłości – „Żywy płomień rozniecony przez Pana w celu przewyciężenia oziębłości czasów, przywołania na nowo przed oczy ludzi rzeczywistości nieskończonej miłości Chrystusa i zapoczątkowania w ten sposób nowej epoki radości dla wszystkich. Nabożeństwo do Serca Jezusowego mimo sprzeciwów, przyniosło niedające się opisać dobrodziejstwa dla Kościoła i ludzkości”⁴⁹.

Na zakończenie Roku Świętego, w noc Bożego Narodzenia 1975 roku papież Paweł VI wezwał całą ludzkość do budowania na ziemi „cywilizacji miłości”⁵⁰, której źródłem może być jedynie miłość wypływająca z Najświętszego Serca Jezusowego.

Ojciec Święty Jan Paweł II wiele razy podkreślał potrzebę budowania takiej cywilizacji, mającej swoje źródło w miłości Serca Jezusowego, któremu należy się przebłaganie za grzechy przeciw miłości Boga i bliźniego. Papież poniżonemu przez grzech człowiekowi ukazuje Serce Zbawiciela jako miejsce spotkania się z miłującym i przebaczącym Bogiem.

„Cywilizacja miłości jest potrzebna – mówił Jan Paweł II – aby nie umierać, nie ginąć w nieopanowanym egoizmie, w ślepej znieczulicy na ból innych ludzi (...). Budujcie bez wytchnienia taką

⁴⁹ *Discorsi, messaggi, colloqui del Santo Padre Giovanni XXIII*, Roma 1962.

⁵⁰ Por. C. Drażek, *Rozwój kultu Serca Jezusowego w Polsce*, dz. cyt., s. 139.

cywilizację”⁵¹. Cywilizację miłości można budować tylko wtedy, gdy ma ona swoje źródło w Bogu, a na dusze ludzkie spływa przez Najświętsze Serce Jezusa. Stąd tworzenie jej nie dokona się bez zaczerpnięcia siły z Serca Syna Bożego. Cywilizację miłości – cywilizację Serca Jezusowego Ojciec Święty łączy z budowaniem lepszego świata, wolnego od niesprawiedliwości, napięć i zagrożeń. Podkreśla: „Odkupienie świata (...), w którym niejako na nowo powtarza się tajemnica stworzenia – jest w swym najgłębszym rdzeniu usprawiedliwieniem człowieka w jedynym Sercu: w Sercu Jednorodzonego Syna, ażeby mogło ono stawać się sprawiedliwością serc tylu ludzi, w tym przedwiecznym Jednorodzonym Synu”⁵². Dlatego jest rzeczą konieczną, aby kult Serca Jezusowego, zapoczątkowany „w mistycznych doświadczeniach dusz, wszedł i przeniknął życie społeczne”⁵³ – przyniesie to radykalne lekarstwo na choroby moralne.

Cywilizacja miłości i królestwo miłości mają jedno wspólne źródło, którym jest Najświętsze Serce Jezusa. Stąd często zamienianie używa się określenia – cywilizacja miłości albo Serca Jezusowego. Tylko ona może przemienić świat na lepsze i stworzyć społeczność bardziej oddaną Bogu.

Zadaniem, które stoi przed Kościołem naszych czasów, jest ukazywanie perspektywy cywilizacji miłości, aby zapobiegać rozlewowi zła, wkraczają w życie jednostki i społeczeństwa. Świat, z całym marginesem ludzi znajdujących się poza Królestwem Serca Jezusowego, naraża się na pozbawienie łaski. To w konsekwencji może doprowadzić do potępienia wiecznego, jeżeli człowiek nie zdecyduje się powrócić do miłości, którą Zbawiciel przyniósł, dając sobie przebić Serce na krzyżu.

Jedną z okazji do ukazania aktualności i zachęty do nabożeństwa do Bożego Serca było stulecie poświęcenia ludzkości Naj-

⁵¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży*, Rimini 29.08.1982.

⁵² Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, Watykan 1979, 9.

⁵³ L.J. Dehon, *Oeuvres sociales*, t. I, Napoli 1985, s. 10

świętszemu Sercu Pana Jezusa. Na tę okoliczność Jan Paweł II wydał dwa dokumenty. Pierwszy z nich nosi tytuł *Pielęgnujcie kult Najświętszego Serca Pana Jezusa* (List do ordynariusza Lyonu z okazji stulecia poświęcenia ludzkości Najświętszemu Sercu Pana Jezusa), natomiast drugi: *Bóg objawia swą miłość w Sercu Chrystusa* (Orędzie na stulecie poświęcenia ludzkości Najświętszemu Sercu Pana Jezusa).

W pierwszym dokumencie papież zachęca wierzących: „Wzywam zatem wszystkich wiernych, aby nadal gorliwie pielęnowali kult Najświętszego Serca Pana Jezusa, przystosowując go do naszych czasów, ażeby dzięki temu mogli nieustannie czerpać z jego niezgłębionych bogactw i umieli z radością na nie odpowiadać, miłując Boga i braci”.

Istotnie bowiem „miłość Boża, bezcenny dar Serca Chrystusa i Jego Ducha zostaje udzielona ludziom, aby i oni z kolei stawali się świadkami miłości Boga”⁵⁴.

Również drugi wspomniany dokument stanowił dogodną okazję, aby wskazać na Serce Zbawiciela, będące wyrazem miłości Boga do człowieka. Jan Paweł II pisał: „Wielokrotnie wzywałem mych braci w biskupstwie, kapłanów, zakonników i wiernych, aby we własnym życiu pielęnowali najbardziej autentyczne formy kultu Serca Pana Jezusa. (...) «W sposób szczególny zdaje się Kościół wyznawać Miłosierdzie Boże i oddawać mu cześć zwracając się do Chrystusowego Serca; właśnie bowiem zbliżenie się do Chrystusa w tajemnicy Jego Serca pozwala nam zatrzymać się w tym niejako centralnym, a zarazem po ludzku najłatwiej dostępnym punkcie objawienia miłosiernej miłości Ojca, które stanowiło centralną treść mesjańskiego posłannictwa Syna Człowieczego». Z okazji Uroczystości Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz poświęconego mu miesiąca czerwca zachęcałem często wiernych,

⁵⁴ Jan Paweł II, *Pielęgnujcie kult Najświętszego Serca Pana Jezusa. List do ordynariusza Lyonu z okazji stulecia poświęcenia ludzkości Najświętszemu Sercu Pana Jezusa*, „L'Osservatore Romano” 1999, nr 9-10, s. 12-13.

aby wytrwale praktykowali ten kult, który «zawiera orędzie niezwykle aktualne w naszych czasach», ponieważ «z Serca Syna Bożego, umarłego na krzyżu, wytrysnęło wiekuiste źródło życia, które daje nadzieję każdemu człowiekowi. Z Serca ukrzyżowanego Chrystusa rodzi się nowa ludzkość, odkupiona od grzechu. Człowiek roku 2000 potrzebuje Serca Chrystusa, aby poznawać Boga i samego siebie; potrzebuje go, aby budować cywilizację miłości»⁵⁵.

Także w uroczystość Objawienia Pańskiego, 6 stycznia, podczas ceremonii zamknięcia Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, w homilii Jan Paweł II zapewnił, że Serce Chrystusa zawsze jest otwarte dla wszystkich, którzy się do Niego zwracają. Powiedział: „Zamykają się dziś Drzwi Święte, «symbol» Chrystusa, ale pozostaje szeroko otwarte Serce Chrystusa. Nadal mówi On do ludzkości spragnionej nadziei i sensu: «Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię» (Mt 11,28)”⁵⁶.

Wprawdzie Jan Paweł II nie ogłosił encykliki czy adhortacji poświęconej wyłącznie Najświętszemu Sercu Jezusa, jednak jego posługa w Kościele była inspirowana nabożeństwem do Bożego Serca, które praktykował od najmłodszych lat. Ten rys duchowości w jego życiu i posłudze papieskiej jest często zauważalny w licznych pielgrzymkach, katechezach i różnych wystąpieniach przy okazji spotkań z wiernymi.

4. Aktualność kultu Miłosierdzia Bożego

Ojciec Święty Jan Paweł II podczas jednej z audiencji wypowiedział następujące słowa: „Prawda o Miłosierdziu Bożym w Polsce stała się szczególnie żywa w okresie przed drugą wojną światową

⁵⁵ Jan Paweł II, *Bóg objawia swą miłość w Sercu Chrystusa. Orędzie na stulecie poświęcenia ludzkości Najświętszemu Sercu Pana Jezusa*, „L'Osservatore Romano” 1999, nr 9-10, s. 13-14.

⁵⁶ Jan Paweł II, *Serce Chrystusa zawsze otwarte dla wszystkich. Zamknięcie Wielkiego Jubileuszu Roku 2000 i Msza św. w uroczystość Objawienia Pańskiego*, „L'Osservatore Romano” 2001, nr 2, s. 53.

przez charyzmat prostej zakonnicy, jaką była s. Faustyna Kowalska ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia (...). Myślę, że i na nasze czasy, na czasy obecne, potrzebne jest nam znowu to objawienie Bożego Miłosierdzia, ponieważ jak nieraz się dowiadujemy, w nowej sytuacji w Polsce wielu ludzi jest zagubionych. Nie bardzo umieją odnaleźć siebie, a zwłaszcza odnaleźć tę największą prawdę o sobie, o człowieku stworzonym na obraz Boży i odkupionym przez Chrystusa, przez Jego Krzyż i Zmartwychwstanie”⁵⁷.

Przytoczone słowa Ojca Świętego bardzo wyraźnie wskazują na to, że dzisiejszy świat bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje miłosierdzia, które obiecuje nam Zbawiciel. „Praktyka nabożeństwa do Miłosierdzia ma prowadzić do odrodzenia religijnego wiernych i do podjęcia zadania ewangelizacji świata poprzez głoszenie Dobrej Nowiny o miłości miłosiernego Boga do każdego człowieka i przez błaganie o Miłosierdziu Bożym dla grzesznej ludzkości”⁵⁸.

Prawdę o potrzebie miłości miłosiernej, która ma swoje źródło w Sercu Zbawiciela, Jan Paweł II podkreśla w encyklice *Dives in misericordia*: „Kościół żyje życiem autentycznie wtedy, gdy wyznaje i ogłasza miłosierdzie – największy atrybut Stwórcy i Zbawiciela – kiedy zbliża ludzi do Zbawicielowych źródeł miłosierdzia, których jest dziedzicem i szafarzem”⁵⁹. Miłosierdzie, o którym mówi papież, ma swoje źródło w Sercu Syna Bożego, a spływa na dusze ludzkie. Ojciec Święty pisze o tym we wspomnianej encyklice: „W sposób szczególny zdaje się Kościół wzywać Miłosierdzie Boże i oddawać mu cześć, zwracając się do Chrystusowego Serca; właśnie bowiem zbliżenie do Chrystusa w tajemnicy Jego Serca pozwala nam zatrzymać się w tym niejako centralnym punkcie objawienia miłości miłosiernej”⁶⁰.

⁵⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie do polskich pielgrzymów. 7 kwietnia 1991 r.*, „L'Osservatore Romano” 1993, nr 4, s. 67.

⁵⁸ E. Siepak, *Siostra Faustyna Kowalska*, „L'Osservatore Romano” 49(1993), s. 60.

⁵⁹ Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, dz. cyt., 13.

⁶⁰ Tamże.

Faktem jest, że Miłosierdzie Boże objawi się w pełni dopiero w czasach ostatecznych, ale trudno zaprzeczyć, że jest konieczne w życiu ziemskim, choćby było przeżywane i odbierane przez ludzkość w sposób niepełny. „Chrystus Miłosierny żyje w Kościele, żyje we wszystkich sakramentach, jest przy wszystkich grzesznikach, ale też przy wszystkich cierpiących z różnorakich powodów. Chrystus Miłosierny jest w naszym życiu doczesnym, ale też i przy śmierci”⁶¹.

Mówiąc o aktualności i potrzebie nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego w naszych czasach, należy wspomnieć, że przypomina ono o obowiązujących nas uczynkach miłosierdzia wobec naszych bliźnich. Wspomina o tym nowy Katechizm Kościoła Katolickiego, określający takie uczynki jako czyny miłości. Pełniąc je, pomagamy innym – czy to w sposób duchowy, czy materialny: „Uczynki miłosierdzia są dziełami miłości, przez które przychodzimy z pomocą naszemu bliźniemu w potrzebach jego ciała i duszy. Pouczać, radzić, pocieszać, umacniać, jak również przebaczać i krzywdy cierpliwie znosić – to uczynki miłosierdzia co do duszy. Uczynki miłosierdzia co do ciała polegają zwłaszcza na tym, by głodnych nakarmić, bezdomnym dać dach nad głową, nagich przyodziać, chorych i więźniów nawiedzać, umarłych grzebać”⁶².

Szczególne znaczenie w ukazaniu potrzeby i aktualności kultu Miłosierdzia Bożego dla dzisiejszego świata miała pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny w 2002 roku, podczas której w Krakowie-Łagiewnikach dokonał konsekracji Sanktuarium Bożego Miłosierdzia oraz zawierzył cały Kościół i ludzkość Miłosierdziu Bożemu. Jak powiedział papież, hasłem tej pielgrzymki i jej przesłaniem było przypomnienie całemu światu prawdy, że: „Bóg jest bogaty w miłosierdzie” (por. Ef 2,4-5).

⁶¹ W. Granat, *Podstawy teologiczne kultu Miłosierdzia Bożego. Dyskusja*, w: *Powołanie człowieka*, dz. cyt., s. 138.

⁶² Katechizm Kościoła Katolickiego, Poznań 1994, 2447.

W swoich wystąpieniach Jan Paweł II często nawiązywał do prawdy o miłości miłosiernej Boga, której w sposób szczególnie potrzebuje dzisiejszy człowiek. Mówił: „Jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje Bożego miłosierdzia! Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Tam gdzie panuje nienawiść i chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba łaski miłosierdzia, które koi ludzkie umysły i serca i rodzi pokój. Gdzie brak szacunku dla życia i godności człowieka, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w której świetle odślania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia. Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy”⁶³.

Znając zagrożenia i niepokoje ludzkości, Jan Paweł II widział konieczność zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu. Wyraził to w następujących słowach: „Dlatego dziś w tym sanktuarium chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu. Czynię to z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które zostało ogłoszone przez pośrednictwo św. Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniało ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat. Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść «iskra, która przygotuje świat na ostateczne Jego przyjście» (por. *Dzienniczek*, 1732)”⁶⁴.

Posługując się św. Faustyną, objawiający się Chrystus przypominał wszystkim ludziom prawdę o Miłosierdziu Bożym. Dlatego nabożeństwo do Bożego Miłosierdzia w obecnych czasach powinno być inspiracją do odnowy ducha religijnego. Podczas jednego z objawień miłosierny Chrystus powiedział do s. Faustyny: „Mów światu o moim miłosierdziu. Niech pozna ludzkość niezgłębione

⁶³ *Bóg bogaty w miłosierdzie, Jan Paweł II w Ojczyźnie 16-19 sierpnia 2002*, red. J. Piasecka, Kraków 2002, s. 77.

⁶⁴ Tamże, s. 77.

miłosierdzie moje. Jest to znak na czasy ostateczne, po nim nadejdzie dzień sprawiedliwy. Póki czas, niech uciekają się do źródła miłosierdzia mojego”⁶⁵. Tym zadaniom, stawianym dziś przed Kościołem przez Piotra naszych czasów w jego nauczaniu, a zwłaszcza w encyklice o Miłosierdziu Bożym, powinno służyć posłannictwo św. Faustyny w myśl woli miłosiernego Pana, by prowadzić do uleczenia „zbołałej ludzkości” i do pełniejszego korzystania z owoców zbawienia⁶⁶.

W kontekście omawianego zagadnienia, idąc za Janem Pawłem II, należy wspomnieć o Maryi jako Matce Miłosierdzia: „Maryja jest równocześnie Tą, która w sposób szczególny i wyjątkowy jak nikt inny – doświadczyła miłosierdzia, a równocześnie też w sposób wyjątkowy okupiła swój udział w objawieniu się miłosierdzia Bożego ofiarą serca (...). Maryja więc jest równocześnie Tą, która najpełniej zna tajemnicę Bożego Miłosierdzia. Wie, ile kosztowało, i wie, jak wielkim ono jest. W tym znaczeniu nazywamy Ją również Matką Miłosierdzia – Matką Bożą Miłosierdzia lub Matką Bożego Miłosierdzia, a każdy z tych tytułów posiada swój głęboki sens teologiczny”⁶⁷.

IV. Duchowość Najświętszego Serca Jezusa i Miłosierdzia Bożego

Podjęmując zagadnienie duchowości Najświętszego Serca Jezusa i Miłosierdzia Bożego, należy najpierw choćby w niewielkim stopniu przedstawić pojęcie duchowości chrześcijańskiej, które kształtowało się na przestrzeni wieków. Obecne ujęcie duchowości mówi, że jest ona formą duchowego życia człowieka religijnego, zmierzającego do zjednoczenia z Bogiem, kształtowaną i realizo-

⁶⁵ F. Kowalska, *Dzienniczek...*, dz. cyt., 848.

⁶⁶ Por. E. Siepak, *Siostra Faustyna Kowalska...*, dz. cyt., s. 60.

⁶⁷ Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, dz. cyt., 9.

waną zgodnie z nauką i przykładem życia Jezusa Chrystusa. Duchowość ta obejmuje wszelkiego rodzaju przejawy życia chrześcijańskiego, objawiającego się w religijności, ascezie i mistyce⁶⁸.

Wprawdzie istnieje tylko jedna duchowość chrześcijańska, ponieważ jeden jest Jezus Chrystus, który głosił jedną Ewangelię dla wszystkich, i jeden jest założony przez Niego powszechny Kościół, ale istnieje wielość i różnorodność form wyrazu i realizacji duchowości⁶⁹. Jest to przejaw hojności Ducha Świętego i bogactwo Kościoła.

Mimo że pojęcie duchowości nie występuje w Piśmie Świętym, jest ono ważnym źródłem, wyrazem zaproszenia do dialogu i inspiracją do duchowej odpowiedzi, która prowadzi do głębszej formy duchowego życia człowieka. Praktyka chrześcijańskiej duchowości, mająca swoje źródło w Piśmie Świętym i wzór w osobie Jezusa Chrystusa, pomaga realizować wymogi codziennego życia i osiągać zjednoczenie z Bogiem oraz wewnętrzną dojrzałość⁷⁰.

Termin „duchowość” pojawił się w Kościele w epoce patrystycznej i przechodził ewolucję znaczeniową. Jest on obecny w nauczaniu II Soboru Watykańskiego, Katechizmie Kościoła Katolickiego i nauce ostatnich papieży, zwłaszcza Jana Pawła II. Obecnie stosowane w teologii pojęcie duchowości jest rozumiane jako praktyka życia duchowego i usystematyzowana refleksja nad tą formą życia⁷¹.

Na przestrzeni wieków w historii duchowości duże znaczenie odegrały tak zwane szkoły duchowości. Nazwą tą określa się grupy autorów, którzy głosili podobną naukę. Wielkie kierunki duchowości chrześcijańskiej powstawały nie tylko na skutek określonych

⁶⁸ Por. M. Daniluk, *Duchowość chrześcijańska*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. IV, Lublin 1983, s. 317.

⁶⁹ Por. M. Chmielewski, *Duchowość*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków 2002, s. 230.

⁷⁰ Por. J. Sypko, *Biblia źródłem duchowości chrześcijańskiej*, „Życie Konsekrowane” 2003, nr 4(42), s. 88.

⁷¹ Por. M. Chmielewski, *Duchowość*, dz. cyt., s. 228.

spekulacji teologicznych, ale także opierając się na doświadczeniach i przeżyciach konkretnych form pobożności⁷². Zwłaszcza duchowość okresu średniowiecza odznaczała się wielością szkół duchowości chrześcijańskiej, którym początek dawali poszczególni założyciele czy wspólnoty zakonne. W każdej z nich duchowość, choć w istocie swej była ta sama, to jednak przybierała odmienne rysy charakterystyczne z powodu swoistego punktu widzenia, sposobu nauczania czy praktyk religijnych⁷³.

W bogactwie i rozkwicie konkretnych form i szkół duchowości chrześcijańskiej wyraża się dobro i głębia życia Mistycznego Ciała Chrystusa, którym jest Kościół. To jeden z przejawów jedności, wyrażającej się przez różnorodność, która zrodziła się z konkretnych potrzeb Kościoła dla uwrażliwienia i pogłębienia moralnego, i odrodzenia duchowego jego członków⁷⁴.

Wielość form duchowości chrześcijańskiej wskazuje na różne sposoby działania łaski Bożej, cnót wlnych i darów Ducha Świętego w sercach ludzi. Ta wielość ukazuje również szerokie horyzonty duchowe wierzących w Chrystusa i chroni przed ciasnotą, jednostronnością przeżywania wiary i nauki Ewangelii⁷⁵.

Pojęcie „duchowość” zazwyczaj jest łączone z przymiotnikiem, który wskazuje na jego konkretną formę. Stąd mówimy na przykład o duchowości patrystycznej, duchowości średniowiecznej, nowożytnej, benedyktyńskiej, karmelitańskiej, ignacjańskiej i wielu innych⁷⁶. Natomiast ze względów doktrynalnych, form przeżyć i doświadczeń duchowych, a także form kultu religijnego mówi się o duchowości pasyjnej, eucharystycznej, maryjnej, Serca Jezusowego czy Miłosierdzia Bożego⁷⁷.

⁷² Por. A. Marchetti, *Zarys teologii życia duchowego*, cz. I, Kraków 1996, s. 21.

⁷³ Por. K. Górski, *Duchowość chrześcijańska*, Wrocław 1978, s. 29-30.

⁷⁴ Por. S. Witek, *Teologia życia duchowego*, Lublin 1983, s. 17.

⁷⁵ Por. A. Słomkowski, *Teologia życia duchowego w świetle Soboru Watykańskiego II*, oprac. M. Chmielewski, Ząbki 2000, s. 27.

⁷⁶ Por. D. Wider, *Duchowość dla wszystkich*, Kraków 2001, s. 9-10.

⁷⁷ Por. M. Chmielewski, *Duchowość*, dz. cyt., s. 231.

Gdy mówimy o duchowości chrześcijańskiej, nasuwa się również potrzeba pewnego uściślenia językowego terminów, które mogą być mylone albo utożsamiane ze sobą. Chodzi o terminy: kult, pobożność i duchowość, które nie są synonimami.

Pojęcie „kult”, z łac. *cultus*, oznacza cześć, uwielbienie, oddawanie należnej czci Bogu jako istocie najdoskonalszej i Stwórcy. Kult jest odpowiedzią człowieka na rzeczywistość świętego Boga i stanowi istotną formę życia religijnego⁷⁸. Termin ten zasadniczo używany jest wtedy, gdy chodzi o oficjalne akty kultu, zatwierdzone lub przepisane przez Kościół, który ma wyłączną władzę ustalania lub uprawnomocnienia danej formy kultu. Tylko wtedy, gdy są spełnione te warunki, można mówić o oficjalnym akcie kultu religijnego.

Termin „pobożność”, również z łaciny *pietas*, oznacza pobożność, związanie wewnętrzne, a nawet uczuciowe z Bogiem czy którymś ze świętych. Słowo to podkreśla więc szczególnie związek, wielość praktyk i uczuciowe związanie z Bogiem. Pobożność jest więc zewnętrznym przejawem chrześcijańskiej postawy człowieka wierzącego wobec Boga⁷⁹. Może ona stanowić pewien wyraz indywidualnej inicjatywy i potrzeb człowieka wierzącego, w zależności od poziomu życia duchowego.

Pojęcie „duchowość”, z łac. *spiritualitas*, oznacza życie wewnętrzne, duchowe, życie nadprzyrodzone człowieka jako wartość czy zespół wartości, które inspirują pewien styl sposób bycia. Duchowość jako termin filozoficzny oznacza sposób bycia lub poznania przeciwstawiającego się tendencjom cielesno-zmysłowym i wskazuje na nieśmiertelność ludzkiej duszy⁸⁰.

⁷⁸ Por. J. Janicki, *Kult*, w: *Słownik teologiczny*, t. I, red. A. Zuberbier, Katowice 1985, s. 264-265.

⁷⁹ Por. M. Chmielewski, *Pobożność*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, dz. cyt., s. 641.

⁸⁰ Por. tamże, s. 226-228.

Można więc powiedzieć, że kult jest czymś oficjalnym, zatwierdzonym i przepisany przez kompetentną władzę kościelną. Pobożność natomiast pozwala na duży stopień dowolności i indywidualizm, niosąc ze sobą wielość praktyk religijnych. Duchowość zaś oznacza pewien zespół wartości, które rzutują na styl i sens życia.

Należy zatem rozumieć – przy odpowiednim zastosowaniu przedstawionych terminów – że kult jest czymś oficjalnym, pobożność jest wyrazem osobistych lub grupowo podejmowanych praktyk religijnych, a duchowość to zespół wartości, które nadają właściwy sens wyborom i postawom życiowym człowieka wierzącego.

1. Duchowość Najświętszego Serca Jezusa

Duchowość, która posiada swoje inspiracje w kulcie Najświętszego Serca Jezusa, ma również podstawy w Biblii oraz w Osobie Syna Bożego, dlatego jest na wskroś chrystocentryczna. Stąd ta forma duchowości stanowi doniosłą pomoc w przeżywaniu ducha i zobowiązań wypływających z wiary katolickiej⁸¹.

Mówiąc o duchowości Serca Jezusa, należy wyjść od tego, że w Biblii serce jest uważane za istotne centrum, w którym skupia się cały nasz byt. Stanowi ono istotę człowieka, w nim rodzą się nasze ostateczne decyzje, w nim przeżywamy nasze istotne doświadczenia. Jeżeli serce człowieka jest dobre, wszystko w nim jest dobre; a jeżeli jest ono przewrotne, wszystko w nim jest złe⁸².

Józef Ratzinger, idąc za stanowiskiem Hansa Grossa, twierdzi, że w Starym Testamencie aż dwadzieścia sześć razy jest mowa o Sercu Boga, i uważa, iż było ono miejscem Jego woli, osądu człowieka i decyzji. W Nowym Testamencie jest używany ten sam język odnośnie do symboliki „serca”⁸³.

⁸¹ Por. J. Sanna, *Sacro Cuore di Gesù*, w: *Nuovo dizionario di spiritualità*, red. S. De Fiore, T. Goffi, Roma 1979, s. 1350-1351.

⁸² Por. A. Tassarolo, *Theologia Cordis*, Bologna 1993, s. 24.

⁸³ J. Ratzinger, *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, Kielce 1994, s. 60.

Ojciec Jean Galot SJ zaś daje cenną uwagę, która pomoże lepiej zrozumieć biblijne inspiracje duchowości Serca Jezusa. Wspomniany teolog pisze: „Najlepszym sposobem wniknięcia w tajemnicę serca człowieka – Boga, Jezusa Chrystusa, jest zbliżenie się do Chrystusa ukazanego w Ewangelii. W niej daje się On wszystkim. W Ewangelii w świetle Ducha Świętego widzimy Go w całej głębi Jego tajemnicy”⁸⁴.

Jednym z klasycznych tekstów duchowości Serca Jezusa jest fragment z Ewangelii św. Mateusza: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztujcie ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem słodkie jest moje jarzmo, a moje brzemię lekkie” (Mt 11,28-30). W tym fragmencie Zbawiciel mówi o swoim Sercu, że jest ono ciche i pokorne. Te dwa przymiotniki wskazują, że jest On „cichy i pokorny” nie tylko w słowach i spełnianych czynach, ale przede wszystkim w głębi swojego jestestwa, czego wyrazem jest Jego Serce. Do tego też zachęca swoich uczniów, aby kształtowali swoje ludzkie serca na wzór Jego Serca Bosko-ludzkiego. Naśladować Zbawiciela „cichego i pokornego sercem” oznacza wstąpić do Jego szkoły i nauczyć się, że także nasze sposoby realizacji miłości Boga, naszego Ojca, oraz sposoby realizacji miłości ludzi, naszych braci, powinny być podobne do Jego postawy, którą żył podczas swojego pobytu na ziemi⁸⁵.

Innym klasycznym tekstem ważnym dla duchowości Serca Jezusa, będącym natchnieniem teologów i mistyków kontemplujących konającego na krzyżu Zbawiciela, z którego boku przebitego włócznią wypłynęła krew i woda, jest fragment Ewangelii św. Jana. Brzmi ona następująco: „Lecz gdy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie łamali Mu goleni, tylko jeden z żoł-

⁸⁴ J. Galot, *Le Coeur du Christ*, Descelee De Brouwer, Bruges 1953, s. 7.

⁸⁵ Por. A. Tessarolo, *Theologi cordis*, dz. cyt., s. 42.

nierzy włócznią przebił Mu bok i natychmiast wypłynęła krew i woda” (J 19,33-34).

Współczesna egzegeza upewnia nas, że intencją ewangelisty było zaproponowanie przebitego Serca jako centralnego symbolu tajemnicy zbawienia, znaku streszczającego całe chrześcijaństwo. Tak też pojmowali je ojcowie i doktorzy Kościoła, którzy przyczynili się do kształtowania kultu i pobożności chrześcijańskiej skupiającej się na Sercu Jezusa.

Symbolika żołnierskiej włóczni wyraża całą ludzką złość i grzech, które ranią Serce Zbawiciela. „Nasze grzechy kierują włócznią żołnierza” – mówi liturgia uroczystości Najświętszego Serca. Z Serca Syna Bożego zranionego naszymi grzechami spływa na nas ogrom łask i życia. Miłość jest odpowiedzią na grzech ludzkości. Święty Jan uczynił z przebitego boku, a więc z przebitego Serca Zbawiciela, centralny symbol chrześcijaństwa, znak zbawienia w pełnym tego słowa znaczeniu⁸⁶.

Na przestrzeni dziejów Kościoła duchowość Serca Jezusowego kładła akcent na różne formy kultu Serca Zbawiciela, ale jednak zawsze sprowadzał się on do kontemplacji otwartego boku i Serca. Pierwotnie była to pobożność, która czciła miłość Chrystusa Dobrego Pasterza, następnie kontemplacja otwartego boku jako źródła łask, do czego zachęcali: Orygenes (†254), św. Augustyn (†430), św. Bernard z Clairvaux (†1153), św. Gertruda (†1299), św. Lutgarda (†1246) i wielu innych. Kolejnym etapem kształtowania duchowości Serca Jezusa było skupienie się na nabożeństwie do Męki Pańskiej. Część dla Ukrzyżowanego prowadziła do rozwoju poszczególnych aspektów Męki Zbawiciela, jak krzyż, pięć ran, rany boku czy przebitego Serca jako symbolu miłości i źródła zbawienia ludzkości⁸⁷.

Z różnych form pobożności pasyjnej, zwłaszcza rany boku, z czasem ukształtowała się pobożność Serca Jezusowego, które

⁸⁶ Por. G. Manzoni, *Przebite Serce*, Kraków 1997, s. 15.

⁸⁷ Por. A. Tassarolo, *Theologi cordis*, dz. cyt., s. 12.

było uważane za uosobienie miłości Zbawiciela do Ojca i ludzkości. Duchowość ta – najpierw elitarna za przyczyną św. Jana Eudes’a i św. Małgorzaty Marii Alacoque zaczęła się rozprzestrzeniać, a nawet stała się popularna i zyskała duży zasięg. Nastąpiło to zwłaszcza po objawieniach w Paray-le-Monial, podczas których Chrystus, pokazując swoje Serce, polecił św. Małgorzacie Marii, aby przyczyniła się do zatwierdzenia święta ku czci Jego Najświętszego Serca, co zostało zrealizowane w 1856 roku. Od objawień w Paray-le-Monial duchowość Serca Jezusowego przybrała nowy i głębszy charakter, zgodnie z życzeniem samego Zbawiciela. Bardzo istotnym elementem, a nawet podstawą tej duchowości stały się Najświętsza Eucharystia i duch wynagrodzenia.

Do dalszego pogłębienia duchowości Serca Jezusowego przyczyniły się trzy wielkie encykliki. W 1899 roku papież Leon XIII ogłaszając encyklikę *Annum sacrum*, wyjaśnił znaczenie i zachęcił do poświęcenia ludzkości Sercu Jezusa. W 1928 roku Pius XI w encyklice *Miserentissimus Redemptor* podjął zagadnienie potrzeby wynagradzania przez ludzi Bożemu Sercu za grzechy swoje i bliźnich. Stwierdził również, że kult Serca Jezusowego jest streszczeniem całej religii i norm doskonałości życia chrześcijańskiego, o ile prowadzi ludzkie serca do gorącej miłości Jezusa Chrystusa i głębszego naśladowania Go⁸⁸.

Natomiast w 1956 roku Pius XII, w encyklice *Haurietis aquas* ukazał podstawy teologiczne i drogi odnowy kultu Bożego Serca. Stwierdził w niej, że kult Serca Jezusowego jest w praktyce najdoskonalszym aktem wiary chrześcijańskiej. Podkreślił również, że kult ten zajmuje ważne miejsce w duchowości Kościoła⁸⁹.

Odnova duchowości Serca Jezusowego po II Soborze Watykańskim dokonywała się zgodnie z zaleceniami Kościoła, czego wyrazem są dwa listy apostolskie Pawła VI o kulcie Serca Jezu-

⁸⁸ Por. Pius XI, Encyklika *Miserentissimus Redemptor*, w: *Bóg bliski*, dz. cyt., s. 290.

⁸⁹ Por. Pius XII, Encyklika *Haurietis aquas*, w: *Bóg bliski*, dz. cyt., s. 321.

sowego: *Investigabiles divitias Christi* (1965) i *Deserti interpretes* (1965). W tych dokumentach papież stwierdził, że pragnie, aby kult Najświętszego Serca Jezusowego rozwijał się z każdym dniem i był przez wszystkich należycie ceniony jako znakomita, wypróbowana forma pobożności i postępu duchowego⁹⁰.

Do pielęgnacji i rozwoju duchowości Serca Jezusowego również w dużym stopniu przyczynił się Jan Paweł II przez swoje liczne wypowiedzi i dokumenty, zwłaszcza encykliki – *Redemptor hominis* (1979) i *Dives in misericordia* (1980).

W pierwszej z nich pisał między innymi: „Serce Wcielonego Boga jest najdoskonalszym znakiem miłości, dlatego pragnąłem osobiście podkreślić, jak wielkie znaczenie ma dla wiernych zgłębianie tajemnicy tego Serca przepełnionego miłością do ludzi i głoszącego niezwykle aktualne orędzie”⁹¹. Wskazując na to Serce, Jan Paweł II stwierdził, że jest Ono wyrazem miłości miłosiernej Boga Ojca, co powinno mobilizować człowieka do głębszego życia duchowego⁹².

Dla pełniejszego obrazu wkładu Jana Pawła II w duchowość Najświętszego Serca Jezusa należy wspomnieć również trzy adhortacje apostolskie skierowane do poszczególnych stanów życia w Kościele. Papież wiele razy wskazuje w nich na potrzebę kształtowania duchowości w szkole Serca Zbawiciela. Czyni to w adhortacji *Christifideles laici* (1988), *Pastores dabo vobis* (1992) i w *Vita consecrata* (1996).

Chrystocentryczna duchowość, która skupia się na Najświętszym Sercu Zbawiciela, posiada konkretne formy życia i sposoby jej realizacji przez praktyki religijne. Wyrastają one szczególnie z przesłania Bożego Serca, które przekazane zostało podczas objawień św. Małgorzacie Marii w Paray-le-Monial. Praktyki du-

⁹⁰ Por. Paweł VI, List apostolski *Deserti interpreter*, w: *Bóg bliski*, dz. cyt., s. 333.

⁹¹ Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, dz. cyt., 8.

⁹² Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, dz. cyt., 3.

chowości Serca Jezusowego zgodnie z życzeniem objawiającego się Zbawiciela mają charakter zdecydowanie eucharystyczny i wynagradzający.

Akty poświęcenia się i wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusa

Istnieją różne formy aktów poświęcenia się Bożemu Sercu, w myśl objawień św. Małgorzacie Marii. Poświęcenie to wyraża wolę całkowitej przynależności i oddania się Sercu Zbawiciela, aby w ten sposób być do Jego pełnej dyspozycji. Akt oddania się Najświętszemu Sercu Jezusa powinien nie tylko być świadomie wypowiedziany, ale konsekwentnie realizowany przez akceptację woli Bożej, nawet jeżeli zajdzie potrzeba heroizmu. Chodzi o życiową konsekwencję na wzór postawy *Ecce venio* (por. Hbr 10,7), którą Syn Boży nie tylko zadeklarował wobec woli Boga Ojca, ale i wypełnił ją aż do śmierci na krzyżu. W ten sposób złożył On ofiarę prześlągalną i wynagradzającą za grzechy całej ludzkości⁹³.

Na szczególną uwagę zasługuje akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu, którego treść, sens i cel ukazał papież Leon XIII w encyklice *Annum sacrum* (1899). Ojciec Święty, zachęcając do dobrowolnego poświęcenia się Bożemu Sercu, wskazał również na duchowe dobro płynące z tego aktu. Uznał za nie: wzrost wiary, miłości i świętości. Wskazał także na Boże Serce jako na jedyne lekarstwo dla człowieka w różnych osobistych i społecznych niebezpieczeństwach oraz trudnościach.

Znany jest również akt wynagrodzenia Najświętszemu Sercu Jezusa z 1928 roku, którego autorem jest papież Pius XI. Rozpoczyna się on od słów: „O Jezu Najśłodszy, któremu za miłość bez granic ludzie w niewdzięczny sposób odpłacają tak wielkim zapomnieniem, opuszczeniem i wzgardą...”. Podobną treść ma akt zadośćuczynienia Najświętszemu Sercu Jezusowemu, który swój

⁹³ Por. L.J. Dehon, *Niepojęta miłość*, Warszawa 1995, s. 30.

początek bierze z wielkiego objawienia św. Małgorzacie Marii w czerwcu 1675 roku. Święta wspomina to zdarzenie następująco: „Wtedy, odsłaniając mi swoje Boskie Serce, [Zbawiciel] dodał: Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, a które otrzymuje od wielu, nawet od tych szczególnie umiłowanych, tylko oziębłość, obojętność i niewdzięczność”⁹⁴. Te słowa objawiającego się Zbawiciela były inspiracją dla aktów zadośćuczynienia Jego boskiemu Sercu. Obecnie są one odmawiane między innymi przez członków Rodziny Sercańskiej, której założycielem i duchowym ojcem był sługa Boży o. Leon Jan Dehon (†1925).

Wśród praktyk duchowości Bożego Serca, oprócz praktyk osobistego poświęcenia się czy zadośćuczynienia Sercu Zbawiciela, z czasem ukształtowały się akty poświęcenia rodzin czy wspólnot, a nawet całych parafii Najświętszemu Sercu Jezusa. Dokonało się to zwłaszcza za przyczyną wielkiego czciciela Bożego Serca, którym był o. Mateo Crawey-Boevey (†1960), propagator intronizacji Serca Jezusa w rodzinach⁹⁵. Przygotowaniem do tego aktu są kilkudniowe rekolekcje albo tak zwane misje intronizacyjne.

Msza święta i Komunia Święta wynagradzająca

Każda ofiara mszy świętej jest kontynuacją ofiary, którą złożył nasz Zbawiciel w Wieczniku i na krzyżu polecając swoim uczniom: „To czyńcie na moją pamiątkę!” (Łk 22,19). Kościół, będąc posłuszny swojemu Panu, kontynuuje wypełnienie tego polecenia mocą sakramentu kapłaństwa.

Z ducha objawień Najświętszego Serca Jezusa św. Małgorzacie Marii zrodziła się praktyka wynagrodzenia eucharystycznego, w której msza święta wynagradzająca Bożemu Sercu zajmuje zasadnicze miejsce. Stopniowy rozwój kultu Najświętszego Serca,

⁹⁴ M.M. Alacoque, *Pamiętnik duchowy*, Kraków 1947, s. 116.

⁹⁵ Por. P. de Meester, *Odkryjmy na nowo Najświętsze Serce Jezusa*, Częstochowa 2002, s. 80.

od idei i czci miłości Chrystusa Dobrego Pasterza przez nabożeństwo do Jego zbawczej Męki, doszedł do ofiary mszy świętej wynagradzającej. Stanowi ona bowiem źródło, szczyt i centrum duchowości wynagradzającej, a także podkreśla obowiązek godnego zadośćuczynienia, zgodnie z duchem objawień w Paray-le-Monial, tak jak tego się domagał Zbawiciel⁹⁶.

Msza święta wynagradzająca ku czci Serca Jezusa posiada szczególną wartość wynagradzającą, ponieważ stanowi kontynuację tej samej ofiary, którą złożył Chrystus jedyny Wynagrodziciel swojemu Ojcu jako przebłaganie i zadośćuczynienie za grzechy ludzkości. Wprawdzie wszechmoc i miłość Serca Zbawiciela jest większa niż grzechy całej ludzkości, to jednak oczekuje On zadośćuczynienia i przebłagania ze strony wierzących. Wynagrodzenie to dokonuje się zwłaszcza przez sprawowanie ofiary eucharystycznej w jedności z Chrystusem – Wynagrodzicielem. Taka forma jest zadośćuczynieniem z Sercem Jezusa i Jego Sercu i ma charakter na wskroś eucharystyczny⁹⁷.

Wynagradzająca ofiara mszy świętej stwarza również możliwość wypełnienia pragnień Serca Zbawiciela, który podczas objawień św. Małgorzacie Marii domagał się przyjmowania Komunii Świętej wynagradzającej, zwłaszcza w pierwsze piątki miesiąca. Jest to przypomnienie zaproszenia, jakie skierował do swoich uczniów w Wieczerniku: „Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje” (Mt 26,26). Przyjmowanie Ciała Pańskiego jest wyrazem ducha miłości i zadośćuczynienia za grzechy swoje i bliźnich oraz za brak miłości należytej Zbawicielowi obecnemu w Najświętszym Sakramencie Ołtarza.

Przyjmowanie Komunii Świętej wynagradzającej jest wyrazem pełnego przeżywania mszy świętej, a tym samym źródłem potrzebnych łask do trwania w jedności z Jezusem Chrystusem, o czym

⁹⁶ Por. J. Hebda, *Kult Bożego Serca w liturgii Kościoła*, „Ateneum Kapłańskie” 1961, nr 53, s. 224.

⁹⁷ Por. G. Manzoni, *Come in un specchio*, Roma 1992, s. 181.

On sam nas zapewnia: „Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,56). W ten sposób przyjmowana Komunia Święta jest jedną z ważnych form wynagrodzenia Bożemu Sercu, a człowiekowi przynosi konkretne korzyści duchowe. Wśród owoców Komunii Świętej wynagradzającej, zgodnie z obietnicami przekazanymi św. Małgorzacie Marii, należy wymienić: łaski potrzebne do wzrostu świętości stosownie do stanu życia, wzrost gorliwości w życiu duchowym, pomoc w naśladowaniu cnót i upodobnieniu się do Najświętszego Serca. Przyjmowanie Ciała Pańskiego – jak zapewniał o tym sam Chrystus: „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne, a Ja go wskreszę w dniu ostatecznym” (J 6,54) – umożliwi życie wieczne. To również obiecywał objawiający się Zbawiciel, mówiąc do św. Małgorzaty Marii, że wszyscy, którzy przez dziewięć pierwszych piątków miesiąca przystąpią do Komunii Świętej, przed śmiercią dostąpią łaski skruchy, nie umrą bez sakramentów świętych, a Boże Serce będzie dla nich ucieczką w ostatniej godzinie⁹⁸.

Czciciel Bożego Serca i inspirator Apostolstwa Wynagrodzenia sługa Boży o. Leon Jan Dehon, zachęcając do praktykowania Komunii Świętej wynagradzającej, mówił: „Po tysiącokroć szczęśliwi ci, którzy z takim usposobieniem zbliżają się do Stołu Pańskiego. O jakże ich Komunie pocieszają Serce Jezusa! I jak cudowne znajdują w nich owoce”⁹⁹.

Eucharystyczna adoracja wynagradzająca

Adoracja jako wyraz duchowości Najświętszego Serca Jezusa jest pełnym czci i uwielbienia przebywaniem przed Najświętszym Sakramentem, aby dać wyraz wiary w obecność Chrystusa pod postaciami eucharystycznymi¹⁰⁰.

⁹⁸ Por. P. de Meester, *Odkryjmy...*, dz. cyt., s. 45-46.

⁹⁹ L.J. Dehon, *Eucharystia*, w: *Niepojęta miłość*, t. III, Tarnów 1962, s. 127.

¹⁰⁰ Por. W. Schenk, *Adoracja Najświętszego Sakramentu*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. I, Lublin 1973, s. 101.

Chrystus obecny w sakramencie miłości często doznaje braku miłości, a nawet profanacji. Dlatego zrodziła się praktyka adoracji wynagradzającej, aby zadośćuczynić i dać wyraz należnej ekspiacji za wszelkie grzechy ludzkości przeciwko Najświętszej Eucharystii. Adoracja jest wyrazem czci oddawanej Chrystusowi obecnemu w Eucharystii przez czuwanie przed Najświętszym Sakramentem w celu wynagrodzenia Jezusowi wzgardzenia Nim, opuszczenia czy odrzucenia Go przez ludzi¹⁰¹.

Adoracja wynagradzająca, mając ścisły związek z ofiarą eucharystyczną, ma podobne do niej duże znaczenie dla życia duchowego, ponieważ umożliwia zjednoczenie się z dziełem dziękczynienia i wynagrodzenia Chrystusa Wynagrodziciela, aby razem z Jego Najświętszym Sercem mieć udział w ciągłym wstawianictwie u Boga Ojca w potrzebach ludzkości i całego świata¹⁰².

Przez praktykę adoracji wynagradzającej w życiu człowieka, żyjącego duchowością Serca Jezusa, rodzi się głębsza potrzeba i gorliwość w budowaniu królestwa Bożego Serca i cywilizacji miłości. Dlatego Jan Paweł II w jednym z dokumentów zachęcał do praktyki adoracji eucharystycznej, pisząc: „Kościół i świat odczuwają wielką potrzebę kultu eucharystycznego. Jezus oczekuje nas w tym Sakramencie miłości. Nie żałujmy naszego czasu na spotkanie z Nim w adoracji, na kontemplację pełną wiary i gotowości wynagrodzenia wszystkich win i występków świata”¹⁰³.

W duchowości Najświętszego Serca Jezusa kult Najświętszego Sakramentu jest wyrazem głębokiej wiary w rzeczywistą obecność Jezusa Chrystusa w sakramencie miłości, w którym przebywa Jego Serce. Ta prawdziwa i osobowa obecność Zbawiciela w Eucharystii jest godna najwyższego uwielbienia, czci i wynagrodzenia za

¹⁰¹ Por. R. Niparko, *Adoracja wynagradzająca*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. I, dz. cyt., s. 105.

¹⁰² Por. J. Sypko, *Eucharystia w duchowości wynagradzającej Najświętszemu Sercu Jezusa*, Kraków 1995, s. 68.

¹⁰³ Jan Paweł II, List apostolski *Dominicae cenae* (1980)3.

brak miłości należnej Mu za Jego nieskończoną miłość do ludzi. Dlatego podczas objawień św. Małgorzacie Marii Pan Jezus wiele razy domagał się, aby Jego czciciele i dusze Mu poświęcone chętnie podejmowali praktykę adoracji wynagradzającej za tych, którzy tego nie czynią.

W swej encyklice, poświęconej Najświętszej Eucharystii, Jan Paweł II wiele uwagi poświęcił adoracji Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. Pisał: „Kult, jakim otaczana jest Eucharystia poza Mszą świętą ma nieocenioną wartość w życiu Kościoła. [Należy] zachęcać do kultu eucharystycznego, do trwania na adoracji przed Chrystusem obecnym pod postaciami eucharystycznymi szczególnie podczas wystawienia Najświętszego Sakramentu. Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany uczeń oprzeć głowę na Jego piersi (por. J 13,25), poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca. (...) jak nie odczuwać odnowionej potrzeby dłuższego zatrzymania się przed Chrystusem obecnym w Najświętszym Sakramencie na duchowej rozmowie, na cichej adoracji w postawie pełnej miłości... Wspólnota chrześcijańska, która chce doskonale kontemplować oblicze Chrystusa, nie może zaniedbać pogłębienia tego aspektu kultu eucharystycznego”¹⁰⁴.

Te cechy kultu – adoracji Najświętszego Sakramentu są identyczne z wymogami duchowości Najświętszego Serca Jezusa, w której duch uwielbienia i zadośćuczynienia eucharystycznego zajmuje ważne miejsce. Dlatego też zadanie to jest ciągle aktualne w życiu poszczególnych dusz poświęconych Bożemu Sercu, ale i w życiu całej wspólnoty Mistycznego Ciała Chrystusa – Kościoła.

Godzina święta

Wśród eucharystycznych praktyk duchowości Najświętszego Serca Jezusa należy wymienić Godzinę świętą, która swój początek bierze również z objawień św. Małgorzacie Marii Alacoque.

¹⁰⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia* (2003)25.

Nabożeństwo Godziny świętej jest wypełnieniem prośby skierowanej przez Chrystusa do uczniów podczas modlitwy w Ogrójcu. Powiedział On wówczas do śpiących apostołów: „Tak [oto] nie mogliście jednej godziny czuwać ze Mną? Czuwajcie i módlcie się” (Mt 26,40-41). Dlatego przeżywając nabożeństwo Godziny świętej, uczestniczymy w agonii Chrystusa w Getsemani, którą przyjął jako zadośćuczynienie za grzechy ludzkości.

Jako człowiek Jezus Chrystus doznawał lęku przed cierpieniem fizycznym, bólem i konaniem. Był to również ból moralny i smutek z powodu grzechów ludzi wszystkich czasów, które na siebie przyjął i zdecydował się stać za nie okupem złożonym swojemu Ojcu. Świadomość nieskończonej miłości Boga wobec człowieka oraz ludzkiego odwrócenia się od niej przez popełniane grzechy spowodowały w Zbawicielu niezmierny ból i smutek. Mówią nam o tym świadkowie tych przeżyć: „Począł się smucić i odczuwać trwogę” (Mt 26,37). Sam Chrystus mówił: „Smutna jest dusza moja aż do śmierci” (Mt 26,38).

Z pewnością wielkie były ból i trwoga Jezusa, skoro prosił w modlitwie o uwolnienie od nich: „Ojcze mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich” (Mt 26,39).

W decydującym momencie odkupienia ludzkości Jezusowi towarzyszyły ludzkie doświadczenia bólu i smutku, poczucie samotności i brak oczekiwanej pomocy ze strony wybranych uczniów. Dlatego w samotności Chrystus jako Syn Boży był godny, aby nawiązać zerwane przymierze – tylko On mógł przerzucić pomost między ludzką grzesznością a miłością Boga. Dlatego Jego konanie było decydującym momentem w dziejach i zbawieniu ludzkości¹⁰⁵.

Przeżywanie Godziny świętej powinno nas wprowadzać w cierpienia i trwogę Bożego Serca Zbawiciela, jakich doświadczył w Ogrójcu. Były to przeżycia, które spowodowały zjawisko he-

¹⁰⁵ Por. Z.J. Zdybicka, *Konanie i śmierć Chrystusa radykalnym objawieniem miłosierdzia*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia. Tekst i komentarze*, red. S. Nagy, Lublin 1983, s. 149-150.

matidroży, czyli pocenia się krwią. Pisz o tym fakcie w Ewangelii św. Łukasza: „Pogrążony w udręce, jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię” (22,44). Trwając z Chrystusem w Jego agonii, staramy się okazać należną Mu miłość, współczucie i zadośćuczynienie, jak o to prosił w czasie objawień św. Małgorzacie Marii w Paray-le-Monial.

Znany teolog o. J. Galot SJ, medytując nad cierpieniami Zbawiciela, w których duchowo uczestniczymy podczas nabożeństwa Godziny świętej, dzieli się cenną refleksją: „Smutek spowodowany w Bogu polega wyłącznie na usposobieniu miłości, która nie otrzymuje upragnionej odpowiedzi i która boleje nad złem, które człowiek wyrządza samemu sobie”¹⁰⁶.

Chrystus, darząc człowieka miłością, nie może pozostać obojętny wobec niewdzięczności i lekceważenia jej, dlatego doznaje bolesnych przeżyć jako Bóg-Człowiek. Mając tę świadomość, Kościół stale szuka utraconej godziny Ogrójca – utraconej przez Piotra, Jakuba i Jana (por. Mk 14,33), ale i przez całą ludzkość, aby uczynić zadość za tamto opuszczenie, za tamtą samotność Mistrza, która przysporzyła cierpień Jego Sercu¹⁰⁷.

Apostolstwo Najświętszego Serca Jezusa

Refleksje nad duchowością Najświętszego Serca Jezusa i sposobami jej przeżywania prowadzą do jeszcze jednej formy kultu, którą jest apostołstwo. Bardzo cenna staje się wskazówka kardynała Stanisława Nagiego SCJ, który zauważa, że idea wynagradzająca Bożemu Sercu nie powinna być traktowana jako podstawa duchowości tylko dla pewnej grupy w Kościele. Duchowość wynagradzająca, posiadająca orientację chrystocentryczną i teocentryczną, powinna być elementem składowym integralnej postawy

¹⁰⁶ J. Galot, *La revelation de la souffrance de Dieu*, „Science et Esprit” 31(1979), z. 2, s. 164.

¹⁰⁷ Por. K. Wojtyła, *Znak sprzeciwu*, Paryż 1980, s. 143.

chrześcijańskiej. Natomiast zadaniem osób żyjących wynagradzającą duchowością jest budzenie świadomości i potrzeby włączenia się w ducha wynagrodzenia z całym Kościołem¹⁰⁸.

To wezwanie i zadanie, które należy spełnić jako praktyczny wyraz apostołstwa Najświętszego Serca Jezusa. To zadanie, którego celem jest szerzenie królestwa Bożego Serca w duszach ludzkich i w społeczeństwie oraz budowanie cywilizacji miłości, mającej swoje źródło w tym Sercu.

Apostołstwo Najświętszego Serca Jezusa jest praktycznym wyrazem duchowości, która swoje inspiracje ma w autentycznym i głęboko przeżywanym nabożeństwie do Bożego Serca.

2. Duchowość Miłosierdzia Bożego

Duchowość mająca swoje inspiracje w nabożeństwie do Miłosierdzia Bożego sięga korzeniami do objawienia prawdy o miłosiernym Bogu zawartej w Piśmie Świętym i przekazywanej przez Magisterium Kościoła.

W Starym Testamencie miłosierdzie było łączone z praktyką miłości bliźniego, zwłaszcza z najbliższej rodziny i otoczenia. Natomiast Jezus Chrystus uczył o miłosierdziu i było ono motywem Jego czynów, przez co objawił miłosiernego Ojca i własne miłosierdzie wobec człowieka¹⁰⁹.

Przedmiotem miłosierdzia Bożego są wszyscy ludzie, a szczególnie najbardziej godni litości grzesznicy, o których między innymi mówił miłosierny Zbawiciel do św. Faustyny. Zanotowała ona: „Dziś powiedział mi Pan – Napisz dla dusz strapiionych: Gdy dusza ujrzy i pozna ciężkość swych grzechów, gdy się odsłoni przed jej oczyma cała przepaść nędzy, w jakiej się pogrążyła,

¹⁰⁸ Por. S. Nagy, *Wynagrodzenie w tajemnicy Bożego Miłosierdzia*, w: Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, red. S. Nagy, dz. cyt., s. 167-168.

¹⁰⁹ Por. B. Ferdek, *Miłosierdzie*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, dz. cyt., s. 518.

niech nie rozpacza, ale z ufnością niech się rzuci w ramiona mojego miłosierdzia jak dziecko w objęcia ukochanej matki. Dusze te mają pierwszeństwo do mojego miłosierdzia”¹¹⁰.

Miłosierdzie można porównać do pomostu łączącego grzesznika z miłującym Ojcem, dlatego Jezus Chrystus postawił je w centralnym miejscu głoszonej przez siebie Ewangelii.

Założony przez Niego Kościół jest przedłużeniem i kontynuatorem dzieła miłosierdzia, które czynił.

Również według ojców Kościoła i teologii scholastycznej, miłosierdzie było postrzegane jako jedna z istotnych postaw życiowych chrześcijan nie tylko ze względu na obowiązek czynienia dobra względem bliźnich, ale także z uwagi na jego obiektywną wartość. Podkreślano także skutki miłosierdzia w życiu osobistym człowieka oraz jego znaczenie dla wspólnoty chrześcijańskiej i całej społeczności ludzkiej. Podobnie w czasach nowożytnych wiele miejsca w nauczaniu i działalności Kościoła poświęca się miłosierdziu. To stanowisko wyraża ks. W. Granat (†1979) w stwierdzeniu, że „najdoskonalszą teologią Miłosierdzia Bożego” jest realizacja miłosierdzia w życiu codziennym. Wyrazem tego są miłosierne uczynki i wszelkiego rodzaju działalność charytatywna Kościoła¹¹¹.

Miłosierdzie jest jednym z rysów duchowości chrześcijańskiej, u której podstaw leży poznanie, dlatego chrześcijanin jest zobowiązany do zgłębienia i poznania prawdy i tajemnicy o Bogu miłosierdnym. Poznawanie tej tajemnicy pozwoli zrozumieć, że istnienie świata i duchowe odrodzenie się ludzkości zależy od wypraszania i zaufania Miłosierdziu Bożemu. Ono też pozwoli zagubionemu człowiekowi odnaleźć i uznać swoją nadprzyrodzoną godność¹¹².

Mając na uwadze wspomniane okoliczności, a nawet realnie istniejące zagrożenia dla ludzkości, Jan Paweł II napisał: „Kościół

¹¹⁰ F. Kowalska, *Dzienniczek...*, dz. cyt., 1541.

¹¹¹ Por. B. Ferdek, *Miłosierdzie*, dz. cyt., s. 519.

¹¹² Por. W. Słomka, *Miłosierdzie Boże*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, dz. cyt., s. 523.

nie może zapomnieć o modlitwie, która jest wołaniem o miłosierdzie Boga wobec wielorakiego zła, jakie ciąży nad ludzkością i jakie jej zagraża”¹¹³.

Wśród dokumentów Kościoła, które dostarczają teologicznych podstaw rozwijającej się i w ostatnich czasach zataczającej coraz większe kręgi duchowości Miłosierdzia Bożego, należy wymienić encyklikę Jana Pawła II *Dives in misericordia* (1980). Stanowi ona swego rodzaju kwintesencję współczesnej refleksji Kościoła na temat Miłosierdzia Bożego.

Ojciec Święty mocno w niej uwydatnił doniosłość prawdy o miłosiernej miłości Boga i jej znaczenie w życiu Kościoła i ludzkości. Oto fragment tej encykliki: „Miłosierdzie staje się nieodzownym czynnikiem kształtującym stosunki wzajemne pomiędzy ludźmi w duchu najgłębszego poszanowania wszystkiego co ludzkie oraz wzajemnego braterstwa . (...) W tym kierunku prowadzi nas też niewątpliwie II Sobór Watykański, gdy tyle razy mówiąc o potrzebie tworzenia świata «bardziej ludzkiego» – misję Kościoła w świecie współczesnym upatruje właśnie w realizacji tego zadania”¹¹⁴.

Duchowość mająca swoje korzenie w Miłosierdziu Bożym pomaga i wskazuje grzesznemu człowiekowi drogę, prowadzącą do miłosiernego Ojca, który wydobywa go nawet z najcięższego grzechu i zła, ponieważ miłosierna miłość „potężniejsza jest niż śmierć i grzech”¹¹⁵.

Jan Paweł II nie tylko ukazał podstawy prawdy i naturę miłosierdzia, ale także jego skutki, a tym samym konsekwencje naszego odniesienia do Chrystusa, a przez Chrystusa i w Chrystusie do Boga Ojca i do ludzi. W encyklice opisane są również konsekwencje więzi Boga z człowiekiem, który z pomocą Bożą przełamuje grzech i jego skutki¹¹⁶.

¹¹³ Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, red. S. Nagy, dz. cyt., 15.

¹¹⁴ Tamże, 14.

¹¹⁵ Por. tamże, 8.

¹¹⁶ Por. M. Gogacz, *Jan Paweł II naucza o miłosierdziu*, w: *Wezwani do miłosierdzia*, red. B. Bejze, Warszawa 1987, s. 103.

Modlitwa o Miłosierdzie Boże

Jednym z ważniejszych sposobów realizowania duchowości miłosierdzia jest modlitwa wstawiennicza o Boże Miłosierdzie dla całego świata. Orędzie miłosierdzia, które Zbawiciel objawił swojej Sekretarce i Apostołce Miłosierdzia, obejmuje przekazanie prawdy o miłosiernym Ojcu przez: modlitwę, słowo i czyn¹¹⁷.

Modlitwa, będąca fundamentalnym przeżyciem i potrzebą duchową człowieka wierzącego, jest głęboko wpisana w duchowość Miłosierdzia Bożego. Jako akt religijny i wzniesienie ducha do Boga jest także skierowaniem prośb do Ojca o stosowne dobro dla siebie czy bliźnich. Modlitwa może przybierać różne formy, jak uwielbienie, dziękczynienie, przebłaganie i prośby. Przedstawiamy w niej Bogu różne sprawy czy potrzeby¹¹⁸.

Modlitwa o miłosierdzie Boże powinna być podstawową potrzebą w życiu osobistym każdego człowieka, ale również wyrazem troski o cały Kościół i ludzkość. Stąd dla człowieka żyjącego duchowością miłosierdzia modlitwa o „miłosierdzie dla świata całego” stanowi ważny aspekt nabożeństwa do Bożego Miłosierdzia.

Apostołka Bożego Miłosierdzia, przekazując wezwanie do praktykowania tego nabożeństwa, podkreśla również potrzebę przystępowania do sakramentu pokuty, Komunii Świętej, potrzebę czczenia obrazu Jezusa Miłosiernego, obchodzenia święta Bożego Miłosierdzia, praktykowania koronki i aktów strzelistych do Miłosierdzia Bożego. Te formy modlitwy o miłosierdzie dla ludzkości były bardzo drogie św. Faustynie i do nich usilnie zachęcała innych. W *Dzienniczku* zapisała: „Nie ma duszy, która by nie była obowiązana do modlitwy, bo wszelka łaska spływa przez modlitwę”¹¹⁹. W innym miejscu duchowych zapisków zwierzała się z kolejnego wewnętrznego doświadczenia: „Jezus dał mi poznać, jak

¹¹⁷ Por. J. Machniak, *Doświadczenie Boga w tajemnicy Jego Miłosierdzia u bł. Siostry Faustyny Kowalskiej*, Kraków 1999, s. 438.

¹¹⁸ Por. H. Weiman, *Modlitwa*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, dz. cyt., s. 548.

¹¹⁹ F. Kowalska, *Dzienniczek...*, dz. cyt., 146.

Mu jest miła modlitwa wynagradzająca, mówi mi «Modlitwa duszy pokornej i miłującej rozbraja zagniewanie Ojca mego i ściąga błogosławieństwa morze»¹²⁰.

Modlitwa o miłosierdzie jako wyraz duchowości miłosierdzia powinna być żarliwa i ufna, że Bóg wysłucha kierowane do Niego prośby. Cnota ufności była cechą charakterystyczną św. Faustyny, którą wyrażała w krótkim akcie strzelistym: „Jezu, ufam Tobie!”, oraz w wezwaniu z koronki: „O Krwi i Wodo, któraś wytrysnęła z Serca Jezusowego jako źródło miłosierdzia dla nas, ufam Tobie”¹²¹. Postawa ufności, a tym samym ufna modlitwa należy do istotnych cech czcicieli Bożego Miłosierdzia. Podczas objawień św. Faustynie miłosierny Jezus wiele razy wskazywał na potrzebę ufności. Mówił między innymi: „Dusza, która zaufała Mojemu miłosierdziu jest najszczęśliwszą, bo Ja sam mam o nią staranie”¹²²; „Łaski z mojego Miłosierdzia czerpie się jednym naczyniem, a nim jest ufność. Im dusz więcej zaufa, tym więcej otrzyma”¹²³.

Szczytem i wzorem wszelkiej modlitwy jest ofiara eucharystyczna, będąca kontynuacją i uobecnieniem ofiary, jaką złożył Bogu Ojcu Najwyższy Kapłan w Wieczerniku i na krzyżu. Jan Paweł II przypomniał w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*, że wierni, uczestnicząc w Ofierze eucharystycznej, jako źródło i zarazem szczyt całego życia chrześcijańskiego, składając Bogu Boską Żertwę ofiarną, powinni wraz z Nią składać samych siebie¹²⁴.

Święta Faustyna daje nam przykład, jak należy przeżywać ofiarę mszy świętej w łączności z Ofiarą Jezusa Chrystusa. W *Dzienniczku* zapisała: „Składam (...) serce moje na patenę, na której jest złożone Serce Twoje, Jezu, i ofiaruję się razem z Tobą, Bogu

¹²⁰ Tamże, 320.

¹²¹ Tamże, 84.

¹²² Tamże, 1273.

¹²³ Tamże, 1578.

¹²⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Ecclesia de Eucharistia*, 13.

Ojcu Twojemu i mojemu, jako ofiara miłości i uwielbienia”¹²⁵; „Ten Chleb mocnych daje mi wszelką siłę do prowadzenia tego dzieła i mam odwagę do pełnienia wszystkiego, czego żąda Pan. Odwaga i moc, która jest we mnie, nie jest moja, ale Tego, który mieszka we mnie – jest Eucharystia”¹²⁶. Z miłości do Jezusa obecnego w Najświętszej Hostii ułożyła ona około trzydziestu wezwań, które ukazują bogactwo i głębię duchowości miłosierdzia¹²⁷.

Postawa nawrócenia wyrazem duchowości miłosierdzia

Duchowość mająca swoje źródło w nabożeństwie do Bożego Miłosierdzia powinna w konsekwencji zmierzać do przemiany serca, czyli ciągłej przemiany życia. Przypominał o tym i do tego zachęcał Jan Paweł II między innymi w encyklice *Dives in misericordia*: „Kościół wyznaje i głosi nawrócenie. Nawrócenie do Boga zawsze polega na odkrywaniu miłosierdzia, czyli owej miłości, która cierpliwa jest i łaskawa (por. 1 Kor 13,4) na miarę Stwórcy i Ojca – miłości, której «Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa» (por. 2 Kor 1,3) jest wierny aż do ostatecznych konsekwencji w dziejach przymierza z człowiekiem: aż do krzyża – czyli do śmierci i zmartwychwstania swojego Syna. Nawrócenie do Boga jest zawsze owocem «odnalezienia» tego Ojca, który bogaty jest w miłosierdzie. Prawdziwe poznanie Boga miłosierdzia, Boga miłości łaskawej, jest stałym i niewyczerpalnym źródłem nawrócenia, nie tylko jako doraźnego aktu wewnętrznego, ale jako stałego usposobienia, jako stanu duszy. Ci, którzy w taki sposób poznają Boga, w taki sposób Go «widzą», nie mogą żyć inaczej, jak stale się do Niego nawracając”¹²⁸.

O potrzebie takiej postawy jako życiowego procesu nawracania się wiele razy mówił miłosierny Jezus, kierując do św. Faustyny

¹²⁵ F. Kowalska, *Dzienniczek...*, dz. cyt., 239.

¹²⁶ Tamże, 91.

¹²⁷ Tamże, 1804.

¹²⁸ Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, red. S. Nagy, dz. cyt., 13.

następujące słowa: „Nie mogę kochać duszy, którą plami grzech, ale kiedy żałuje, to nie ma granicy dla mojej hojności, jaką mam ku niej... Zapominam o goryczach, którymi poili Serce moje, a cieszę się z ich powrotu (...). Powiedz grzesznikom, że zawsze czekam na nich, wsłuchuję [się] w tętno ich serca, kiedy uderzy dla mnie”¹²⁹.

Zbawiciel przekazał Apostołce Miłosierdzia jeszcze inną obietnicę, a nawet zapewnienie, które ma ogromne znaczenie w procesie życiowego nawracania się: „Powiedz duszom, aby nie stawiały tamy mojemu miłosierdziu we własnym sercu, które tak bardzo pragnie w nich działać. Pracuje moje miłosierdzie we wszystkich sercach, które mu otwierają swoje drzwi; jak grzesznik, tak i sprawiedliwy potrzebuje mojego miłosierdzia. Nawrócenie i wytrwanie jest łaską mojego miłosierdzia”¹³⁰.

W życiowej praktyce duchowości miłosierdzia jest konieczna postawa wewnętrznego otwarcia się na dary i łaski Jezusa Miłosiernego, a dzieje się to dzięki skrusze serca i nawróceniu. To otwarcie się i czerpanie z miłosierdzia Bożego jest jednym z rysów duchowości chrześcijańskiej, do której zachęcała nas przykładem swojego życia św. Faustyna. Wyrażała to w słowach: „Niech żadna dusza nie wątpi, chociażby była najnędzniejsza, póki żyje – każda może się stać wielką świętą, bo wielka jest moc łaski Bożej. Od nas zależy tylko nie stawiać oporu działaniu Bożemu”¹³¹.

W procesie wewnętrznej *metanoi* zasadniczą pomoc stanowi sakrament pokuty, który jest darem Jezusa Miłosiernego. Jan Paweł II zwrócił uwagę na tę prawdę w encyklice *Dives in misericordia*: „W sakramencie tym każdy człowiek może w sposób szczególnie doświadczyć miłosierdzia, czyli tej miłości, która jest potężniejsza niż grzech. (...) Miłosierdzie samo w sobie, jako doskonałość nieskończonego Boga, jest również nieskończone. Nieskończona więc i niewyczerpana jest też gotowość Ojca w przyjmowaniu synów

¹²⁹ F. Kowalska, *Dzienniczek...*, dz. cyt., 1728.

¹³⁰ Tamże, 1577.

¹³¹ Tamże, 183.

marnotrawnych wracających do Jego domu. (...) Żaden grzech ludzki nie przewyższa tej mocy ani jej nie ogranicza. Ograniczyć ją może tylko od strony człowieka brak dobrej woli, brak gotowości nawrócenia, czyli pokuty, trwanie w oporze i sprzeciwianie wobec łaski i prawdy, a zwłaszcza wobec świadectwa krzyża i zmartwychwstania Chrystusowego”¹³².

Święta Faustyna w *Dzienniczku* zapisała tę prawdę: „O Boże litości, Ty sam jeden usprawiedliwić mnie możesz i nie odrzucasz mnie nigdy, gdy się udaję skruszona do miłosiernego Serca Twego, u którego nikt nie doznał odmowy, choćby był największym grzesznikiem”¹³³.

O drodze *metanoi*, która jest ważną postawą w duchowości miłosierdzia, mówił również Jan Paweł II w adhortacji *Reconciliatio et paenitentia*: „*Metanoia* (...) oznacza również przemianę życia zgodnie z przemianą serca i w tym znaczeniu czynienie pokuty dopełnia się w owocach pokuty godnych nawrócenia; całe życie staje się procesem nawrócenia, a zatem zmierza do stałego postępu ku lepszemu... Pokuta jest zatem nawróceniem, które przechodzi z serca do czynów, a więc do całego chrześcijańskiego życia”¹³⁴.

Uczynki miłosierdzia

Ciągle jest aktualny wymóg, jaki Jezus postawił swoim uczniom: by podejmowali uczynki miłosierdzia wobec bliźnich (por. Łk 6,36; Mt 18,23-35), gdyż one są jedną z cech, którą charakteryzują się Jego wyznawcy. Tę myśl podjął Jan Paweł II w encyklice *Dives in misericordia*, mówiąc, że spełnianie uczynków miłosierdzia stanowi jedną z form kultu Bożego Miłosierdzia, a tym samym duchowości chrześcijańskiej, która wypływa z tego kultu. „Jezus Chrystus ukazał, że człowiek nie tylko doświadcza i «dostępuje» miłosierdzia Boga samego, ale także jest powołany do tego, ażeby

¹³² Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, red. S. Nagy, dz. cyt., 13.

¹³³ F. Kowalska, *Dzienniczek...*, dz. cyt., 1730.

¹³⁴ Jan Paweł II, Adhortacja *Reconciliatio et paenitentia* (1984)4.

sam «czynił» miłosierdzie drugim: «Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią» (Mt 5,7). Kościół znajduje w tych słowach wezwanie do czynu i stara się «czynić miłosierdzie»¹³⁵.

Ważnym spostrzeżeniem w dziedzinie duchowości miłosierdzia jest to, że uczynki miłosierdzia wobec bliźnich nie mogą być spowodowane tylko do sporadycznych aktów, ale powinny być „ewangelicznym procesem”, stylem życia i istotą miłości twórczej człowieka wierzącego¹³⁶. Czyny miłosierdzia, o których mówi Jezus w Ewangelii i podczas objawień św. Faustynie, powinny być spełniane z miłości do Boga i ludzi, czyli w sposób bezinteresowny i bez oczekiwania na to, że przyniosą jakiegokolwiek poczucie satysfakcji.

Duchowość Miłosierdzia Bożego w świetle *Dzienniczka* spisane go przez Apostołą Miłosierdzia przypomina o tym ważnym aspekcie omawianego nabożeństwa. Wiele razy św. Faustyna słyszała od objawiającego się Zbawiciela zachęty, a nawet nakaz spełniania uczynków miłosierdzia. Dlatego starała się to czynić na wiele sposobów, zgodnie z życzeniem Pana, o czym jest mowa w *Dzienniczku* (1155-1158). Wykazywała autentyczną troskę o potrzebujących, co można zauważyć w jej notatkach: „Kiedy przychodzą do furty (...) ubodzy, obchodzę się z nimi z największą łagodnością... Obchodzę się z nimi tak, jakby postąpił z nimi mój Mistrz”¹³⁷.

Wyrazem uczynków miłosierdzia w życiu św. Faustyny była troska o nawrócenie grzeszników, dlatego obejmowała ich modlitwą wstawienniczą: „Dziś ujrzałam Pana Jezusa cierpiącego, który pochylił się nade mną i cichym szeptem wypowiedział: Córkko moja, pomóż mi zbawiać grzeszników. Wtem wstąpił w duszę moją żar miłości ratowania dusz”¹³⁸.

¹³⁵ Jan Paweł II, *Dives in misericordia*, red. S. Nagy, dz. cyt., 14.

¹³⁶ Por. S. Nowak, *Duchowość chrześcijańska a kult Miłosierdzia Bożego*, w: *Pośłannictwo Siostry Faustyny*, Kraków 1991, s. 196.

¹³⁷ F. Kowalska, *Dzienniczek...*, dz. cyt., 1282.

¹³⁸ Tamże, 1645.

Nieco innym wyrazem uczynków miłosierdzia w życiu świętej była gorąca modlitwa za konających, którą podejmowała z miłości do miłosiernego Zbawiciela i ludzkich dusz.

Czyniła to, wrażliwa na słowa objawiającego się Zbawiciela: „Wiedz, córko moja, że serce moje jest miłosierdziem samym...

Pragnę, aby to miłosierdzie rozlało się na świat cały przez serce twoje... Módl się, ile możesz, za konających, wyprasza im ufność w moje miłosierdzie, bo oni najwięcej potrzebują ufności, a najmniej jej mają. Wiedz o tym, że łaska wiecznego zbawienia niektórych dusz w ostatniej chwili zawisała od twojej modlitwy”¹³⁹.

Apostołka Miłosierdzia opisała również jedno z wymownych zdarzeń, którego doświadczyła w życiu: „Dziś wieczorem umierał pewien człowiek, młody jeszcze, ale strasznie się męczył. Zaczęłam za niego tę koroneczkę, której mnie nauczył Pan. Zmówiłam całą, jednak konanie się przedłużało. (...) Wtem odczułam wielki majestat Boży i wielką sprawiedliwość Bożą. Truchlałam z przerażenia, ale nie przestawałam błagać Boga o miłosierdzie za duszę tę i zdjęłam krzyżyk z piersi swojej... i położyłam go na piersiach konającego i rzekłam do Pana: spójrz na duszę tę z taką miłością, z jaką spojrzaleś na moją całopalną ofiarę w dzień ślubów wieczystych, o przez moc obietnicy, jakąś mi przyrzekł dla konających, którzy będą wzywać miłosierdzia Twego za nimi. I przestał się męczyć, skonał spokojnie. O, jak bardzo powinniśmy się modlić za konających”¹⁴⁰.

Na potrzebę spełniania uczynków miłosierdzia jako jednego z aspektów duchowości miłosierdzia wiele razy wskazywał Jan Paweł II podczas pielgrzymki do krakowskich Łagiewnik w 2002 roku. Powiedział wtedy między innymi: „Doznajemy niejako przy-naglenia, abyśmy korzystając z daru miłosiernej miłości Boga, sami

¹³⁹ Tamże, 1777.

¹⁴⁰ Tamże, 1035.

z dnia na dzień oddawali życie, czyniąc miłosierdzie wobec braci. Uświadamiamy sobie, że Bóg, okazując nam miłosierdzie, oczekuje, że będziemy świadkami miłosierdzia w dzisiejszym świecie”. „Trzeba spojrzenia miłości, aby dostrzec obok siebie brata, który wraz z utratą pracy, dachu nad głową, możliwości godnego utrzymania rodziny i wykształcenia dzieci doznaje poczucia opuszczenia, zagubienia i beznadziei.

Potrzeba «wyobraźni miłosierdzia» (...). Potrzeba tej wyobraźni wszędzie tam, gdzie ludzie w potrzebie wołają do Ojca miłosierdzia”¹⁴¹.

Podsumowanie

Kościół posłany przez Zbawiciela i posłuszny Jego poleceniu na różne sposoby stara się przybliżyć zasadniczą prawdę, że „Bóg jest miłością” (1 J 4,16) oraz że „Bóg jest bogaty w miłosierdzie” (por. Ef 2,4-5). Ta jakże zbawienna prawda nabiera szczególnego znaczenia w obecnych czasach, które są naznaczone wieloma zagrożeniami, również natury moralnej. W takiej sytuacji, tym bardziej skłania ona do usilnego głoszenia i ukazywania, gdzie należy szukać pomocy i schronienia wobec tych niebezpieczeństw. Dlatego Kościół, mając świadomość odpowiedzialności za głoszenie Ewangelii troszcząc się o zbawienie dusz ludzkich, czyni wysiłki, aby pomóc pokierować wiernych do źródła miłości miłosiernej, która ma swoje źródło w Bożym Sercu. Czyni to z całym zaangażowaniem i na wszelkie sposoby, aby wyzwolić człowieka z zagrożeń, jakie niosą obecne czasy. Z tej też racji szczególne znaczenie mają dzisiaj słowa zachęty ze strony Zbawiciela, który mówi: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11,28). Do tego zaproszenia Chrystusa można dodać słowa Jana Pawła II, stwierdzającego, że z Serca Zbawiciela jak ze źródła wypływa jedyna nadzieja i rodzi się

¹⁴¹ *Bóg bogaty w miłosierdzie...*, dz. cyt., s. 100, 106.

nowa ludzkość¹⁴². Dlatego człowiek trzeciego tysiąclecia potrzebuje mocy i siły wypływającej z Bożego Serca, aby móc budować cywilizację miłości, która będzie przeciwwagą cywilizacji nienawiści i śmierci¹⁴³.

Nabożeństwo do Najświętszego Serca Jezusa nie straciło nic na swojej aktualności, wręcz przeciwnie – dostarcza nowej energii do współpracy w zbawczym dziele Chrystusa. Udziela także potrzebnych sił, aby nieść rozbitemu i podzielonemu światu pokój, sprawiedliwość i miłość, które mają swoje źródła w Bożym Sercu.

W swojej adhortacji *Ecclesia in Europa* Jan Paweł II kolejny raz wskazał na Serce Zbawiciela, które jest jedynym źródłem miłości dla dzisiejszego świata. Napisał między innymi: „Człowiek nie może żyć bez miłości. Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa”¹⁴⁴. W innym miejscu wspomnianej adhortacji papież bezpośrednio wskazuje na źródło miłości i nadziei dla Europy i dla całego świata, którym jest Chrystus, „Kościół zaś jest jakby kanałem przenoszącym i rozprzestrzeniającym falę łaski tryskającej z przebitego Serca Odkupiciela”¹⁴⁴.

Kościół ostatnich dziesiątków lat, zwłaszcza przez nauczanie Jana Pawła II, ukazuje doniosłość i potrzebę świadomości prawdy o miłosiernym Bogu, który jest zawsze gotowy pochylić się nad ludzką słabością i grzesznością. Namiestnik Chrystusa zwraca uwagę na to, że dzisiejszy świat bardzo potrzebuje miłości miłosiernej, zwłaszcza tam, gdzie panuje nienawiść, cierpienie i brak szacunku dla godności i życia ludzkiego. Potrzebne jest miłosierdzie, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła swój kres w blasku prawdy¹⁴⁵.

¹⁴² Por. Jan Paweł II, *Bóg objawia swą miłość w Sercu Chrystusa*, dz. cyt., s. 14.

¹⁴³ Jan Paweł II, Adhortacja *Ecclesia in Europa* (2003)84.

¹⁴⁴ Tamże, 18.

¹⁴⁵ Por. *Bóg bogaty w miłosierdzie...*, dz. cyt., s. 77.

Ojciec Jacek Woroniecki OP (†1949) w swoich teologicznych refleksjach nad tajemnicą Miłosierdzia Bożego, którego doświadczamy w naszym życiu, zwraca uwagę na obowiązek praktykowania cnoty miłosierdzia wobec naszych bliźnich. Stwierdza, że wśród wielu wyrazów mądrości i dobroci Boga wobec nas jest zaproszenie do tego, abyśmy byli Jego współpracownikami w dziele zbawienia naszego i naszych bliźnich. Stwierdza on również, że w planie Bożej opatrności Miłosierdzie Boże ma być okazywane dzisiejszemu światu między innymi przez chrześcijan, którzy są do tego powołani. Każdy więc, choćby najmniejszy uczynek spełniony wobec bliźnich powinien być wyrazem, a nawet narzędziem Miłosierdzia Bożego, z czego będziemy kiedyś sądzeni przez Boga, okazującego swoje miłosierdzie¹⁴⁶.

Na potrzebę i doniosłość praktykowania cnoty miłosierdzia Jan Paweł II zwrócił uwagę również w adhortacji *Ecclesia in Europa*, gdzie między innymi podkreślił, że jeżeli chrześcijanie chcą być dzisiaj sługami Ewangelii, to powinni być otwarci i wyczuleni na aktualne potrzeby, a nawet zagrożenia człowieka. W dokumencie tym Ojciec Święty wyjaśnił: „Kościół żyjący w Europie musi kroczyć drogą miłości. Jest to droga, która prowadzi przez ewangelizujące miłosierdzie, wielopoziomowy wysiłek służby, zdecydowanie na wielkoduszność bez wytchnienia i bez granic”¹⁴⁷.

Mając na uwadze z jednej strony troskę i zadanie Kościoła działającego mocą i w imieniu Zbawiciela, a z drugiej strony rzeczywistość licznych niepokojów i zagrożeń dla ludzkości, należy zgodnie z życzeniem objawiającego się św. Faustynie miłosiernego Pana, wskazywać na źródło miłości miłosiernej. Dlatego należy też propagować tak nabożeństwo, jak i duchowość Najświętszego Serca Jezusa i Miłosierdzia Bożego, stanowiące jedyne lekarstwo i schronienie dla dzisiejszej ludzkości. Nabożeństwa te-

¹⁴⁶ Por. J. Woroniecki, *Tajemnica Miłosierdzia Bożego*, Lublin 2001, s. 112-113.

¹⁴⁷ Jan Paweł II, Adhortacja *Ecclesia in Europa*, 83.

są ze sobą złączone i mają wspólne źródło, którym jest sam Bóg, oraz wzajemnie się uzupełniają. Tę prawdę wyraziła w bardzo zwięzły sposób św. Faustyna: „Miłość Boża kwiatem – a miłosierdzie owocem”¹⁴⁸.

¹⁴⁸ F. Kowalska, *Dzienniczek...*, dz. cyt., 949.